

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocne 144-44, 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155

Zamach na księcia Starhemberga Strzały rewolwerowe do samochodu, w którym nie było wicekanclerza Ciężko ranny żołnierz i jeden z oficerów Heimwehry

BERLIN, 7 stycznia. (Pat.)— Prasa dzisiejsza przynosi z Wiednia alarmujące wiadomości o dokonanych wczoraj na jednym z przedmieść wiedeńskich zamachu rewolwerowym na jadącego

OTWARTYM SAMOCHODEM ZASTĘPCĘ KANCLERZA, PRZYWÓDCĘ HEIMWEHRY, KS. STARHEMBERGA.

Do samochodu oddano dwa strzały rewolwerowe.

Ks. Starhemberg wyszedł bez szwanku, natomiast towarzyszący mu

ZOŁNIERZ HEIMWEHRY ZOSTAŁ CIĘŻKO RANNY.

Dwaj sprawcy rzekomo: komuniści, zostali aresztowani.

Zamach wzbudził w kręgach politycznych wielkie wrażenie.

Według dalszych informacji zamachu dokonano na przedmieściu w chwili, gdy Starhemberg

PO WYLĄDOWANIU NA LOTNISKU ASPERN SAMOŁOTEM wracał samochodem do miasta. Policja utrzymuje, że w samochodzie, który był ostrzeliwany

NIE ZNAJDOWAŁ SIĘ STARHEMBERG i tylko dlatego uniknął on katastrofy. Zamachu dokonało dwóch mężczyzn, którzy zaczęli się po obu stronach szosy, wiodącej z lotniska do wsi Aspern. Samochód firmy Austro-Daimler był podobny do



Starhemberg

tego, którego zwykle używa Starhemberg. Przepuszczalność

sprawy zamachu o tem więc dzieli. Jedna z kul, która przebiła ścianę samochodu,

RANIŁA JEDNEGO Z OFICERÓW HEIMWEHRY ZELLEGO.

Według dalszych informacji o zamachu na Starhemberga, związkowy urząd wydał komunikat, przedstawiający przebieg sprawy zupełnie inaczej, niż in formuje prasa. Według komunikatu urzędowego

ZAMACH BYŁ SKIEROWANY PRZECIW KS. STARHEMBERGOWI,

lecz Starhemberg nie znajdował się w samochodzie. Komunikat urzędowy twierdzi, że nie

oddano strzałów rewolwerowych, jedynie strzelono kamieniem szybko chroniącą od wiatru

BERLIN, 7 stycznia. (Pat.)— Z Wiednia komunikują, że w Blumenthau w pobliżu Wiednia Neustadt dokonano zamachu, wysadzając magazyn amunicji w powietrze. Sprawców dotychczas nie ujęto.

BERLIN, 7 stycznia. (Pat.)— Niem. Biuro Inf. donosi z Wiednia, że pogłoski o rzekomym zamachu na ks. Starhemberga zostały kategorycznie zdementowane. Urzędowo stwierdzono, że pogłoski te są pozbawione wszelkich podstaw.

Syberyjskie mrozy w Polsce nie tylko potrwają dłużej, ale jeszcze się wzmożą Wielogodzinne opóźnienia pociągów wskutek zamrznięcia urządzeń kolejowych

WARSZAWA, 7 stycznia. (Pat.) — Państwowy instytut meteorologiczny komunikuje:

Według meldunków radiotelegraficznych, nadeszłych do PIM'a, można przewidzieć, że dotychczasowe

silne mrozy nie tylko potrwają dłużej, ale się jeszcze wzmożą, głównie na wschodzie kraju. — Sytuacja barometryczna jest taka, że dwa rozległe obszary wysokiego ciśnienia zalegają obecnie — jeden nad Atlantykiem, drugi nad Rosją i Syberją. Mają one wszelkie cechy stałości i jeszcze się utrwalają wskutek

ciągłego dopływu dużych mas powietrza mroźnego.

Prócz tego płytki niż nad Europą zachodnią wypełnia się a drugorzędne niżki nad Europą środkową, która nam w sobotę i wczoraj przyniosły nieco cieplejszego powietrza, zostały pod naporem zimnego powietrza zepchnięte na południe. Dalsze posuwanie się mas tego mroźnego powietrza w kierunku zachodnim wywoła silne oziębienie również i w krajach Europy środkowej i zachodniej, przyczyniając się do ostrego przebiegu zimy.

W Polsce obecny stan pogody mroźnej potrwa jeszcze przez dłuższy okres czasu.

Nie należy się spodziewać w najbliższych dniach ocieplenia.

Komunikat meteorologiczny

Napływ mroźnych mas powietrza polarno-kontynentalnego z nad Rosji, wywołał w Polsce silny spadek temperatury, spotęgował

wypromieniowaniem podczas pogodnej nocy w dzielnicach wschodnich i środkowych. Temperatura wczoraj wynosiła od minus 20 st. do minus 27 st. we wschodniej i środkowej części kraju, a od minus 6 st. do minus 20 st. w pozostałych okolicach; w górach notowano od minus 10 st. do minus 18 st. Drobne opady nie wpłynęły na stan szaty śnieżnej.

Przewidywany przebieg pogody: W dalszym ciągu silny mróz do minus 30 st. na wschodzie kraju.

W Wilnie — 33 stopnie

WILNO, 7.1. (PAT) — Silny mróz, dochodzący w otwartym polu do minus 33 st., powoduje uszkodzenia kolejowych urządzeń technicznych, jak pęknięcie przewodów ogrzewających, zamrażanie rur itp. Kolejarze pracują nad usunięciem przeszkód w komunikacji. Mimo to w porzedzialek rano zanotowano opóźnienia pociągów, przybywających do Wilna. Ranny pociąg osobowy z Warszawy spóźnił się o 4

godz. 20 min., a pociąg pospieszny o godzinę. Władze kolejowe wydały odpowiednie zarządzenia.

223 odmrożeń we Lwowie

LWÓW, 7.1. (PAT) — Dziś we Lwowie panował silny mróz. Temperatura w ciągu dnia uziymiała się w okolicy 20 stopni poniżej zera, przyczem na peronach w ciągu nocy zanotowano 25 stopni. Również zanotowano znaczną ilość odmrożeń. Na stacji pogotowia ratunkowego w ciągu przedpołudnia opatrzone 223 osoby.

W Warszawie — 25 stopni

W Warszawie notowano dziś w nocy około 25 st. poniżej zera.

Kiepura ciężko chory

Poddał się operacji nosa

KRAKÓW, 7 stycznia (Pat.) Bawiący w Krypcy Jan Kiepura w ostatnich dniach zapadł na silne przeziębienie przewodu nosowego. Zawezwany z Krakowa profesor laryngolog Pochwałski dokonał w sobotę, 5 b. m. zabiegu operacyjnego nosa. Po silnej gorączce w dniu 6 b. m. Kiepura czuje się dzisiaj zupełnie dobrze. W dniu

dzisiejszym przyjeżdża do Krynicy zawezwany z Wiednia znany laryngolog, celem konsultacji chorego.

BERLIN, 7.1. (PAT) — Z Wiednia donoszą, że wezwano stąd znakomitego laryngologa dr. Tschiasny'ego do przebywającego w Krynicy śpiewaka Jana Kiepury. Znakomity artysta — wedle informa-

cji wiedeńskich — zachorował na gardło.

Koncert Jana Kiepury, który miał się odbyć w czwartek 10 b. m. o godz. 20 min. 10 w Krakowie z powodu choroby Kiepury odbyte się dopiero 14 b. m. o tej samej godzinie.

Koncert będzie transmitowany przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radja.

52 pożary w Moskwie

MOSKWA, 7.1. (PAT) — W Moskwie zanotowano dziś 34 st. C. poniżej zera. Najniższa temperatura minus 45 st. notowana była w Czelabińsku. Naskutek mrozu zanotowano poważne uszkodzenia w komunikacji, zarówno telegraficznej, jak i kolejowej, spóźnienia pociągów oraz szereg drobnych pożarów. W dniu 5 b. m. zarejestrowano w Moskwie 52 pożary.

Pod dobrą gwiazdą

W Wiecznym Mieście decyduje się obecnie rzecz doniosła dla przyszłości Europy. Francja i Włochy starają się po grzebać niesnaski piętnastu fatalnych lat i zapraszają wszystkie narody dobrej woli do prawdziwego paktu pokojowego.

Polityka powojenna, która ludziom przyniosła tyle utrapień skruszyła i zmęczyła miliony we wszystkich krajach do tego stopnia, że o polityce nie wiedzieć nie chcą. Jednak wobec pertraktacji w Rzymie ta obojętność musi już zniknąć. Jeżeli tam dojdzie do skutku koalicja dobrej woli przynajmniej zasadniczo, wtedy należy się spodziewać, że kość niezgody będzie z drogi usunięta. Kto potem jeszcze na raz na szwank pokój Europy, popełni samobójstwo. Można tedy z pewnym uzasadnionym spokojem spoglądać w przyszłość.

Obecnie w Rzymie dyskutowany pakt, opierający się na podstawie nieograniczonej wzajemności, gwarantuje m. in. niepodległość Austrii. Jest to tyle ważnym, jak Mussolini w swym toaście zaznaczył, że, ile chodzi o Europę Środkową, w zagłębiu Dunaju trzeba uzgodnić interesy i konieczności życia poszczególnych państw, potrzebami ogólnej natury dla porozumienia europejskiego. Do tego przekonania, zdaje się doszli nawet Niemcy, którzy gotowi są wziąć udział w pakcie gwarantującym niepodległość austriacką pod warunkiem, że będą dopuszczeni do pertraktacji jako równoprawni partnerzy.

Zbliżenie francusko-włoskie nie może przy stałych zasadach Mussoliniego doprowadzić do nowych bloków państw, skierowanych przeciw temu lub owemu państwu. Chodzi raczej o ponowne podjęcie współpracy między wszystkimi wielkimi mocarstwami a szczególnie między temi, które dążą jeszcze przez swoje nastawienie do kwestji ogólnych są odosobnione. Również, nie mają być pominięte małe państwa, ani zarzucona polityczna przyjaźń. Porozumienie między Francją a Włochami ułatwiłoby przede wszystkim ponowne zbliżenie między ich obu zaprzyja-

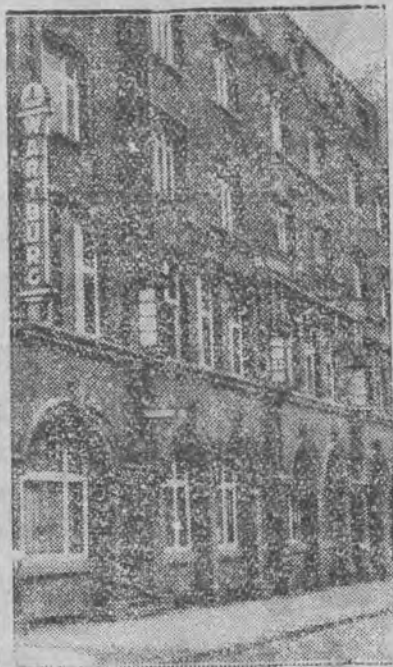
Zaraz po plebiscycie w Saarze

Hitler wyciągnie rękę w stronę Francji

Berlin, w styczniu.

Podczas gdy w Zagłębiu Saary czynione są gorączkowe przygotowania do plebiscytu, który odbędzie się już za kilka dni — 13 stycznia — cała Rzesza niemiecka znalazła się pod wrażeniem tego zbliżającego się zdarzenia politycznego, do czego przyczyniło się jeszcze nagłe zwołanie wszystkich przywódców ruchu hakenkreuzlerowskiego.

Nie ulega wątpliwości, że na zgromadzeniu tem, na którym Hitler odpierał zarzuty pod adresem Trzeciej Rzeszy, chodziło przede wszystkim o podniesienie na duchu wszystkich tych w Zagłębiu Saary, którzy głosować mają za Niemcami, by przekonać ich o niemieckiej jedności i sile. Jest to szczyt niemieckiej propagandy plebiscytowej, w której Niemcy do 13 stycznia wykorzystają cały szereg mniejszych i większych środków. Wielkim środkiem agitacyjnym ma być zwłaszcza 57 specjalnych pocągów, którymi w dniach 12



„Wartburg” w Saarbrücken

gdzie w nocy z 13 na 14 stycznia zostaną złożone wszystkie kartki, oddane podczas głosowania.

13 stycznia ma się sprowadzić do Zagłębia Saary 48.000 obywateli niemieckich, uprawniających do głosowania w Saarze. Odpowiedzialne czynniki obiecują sobie, że ci obywatele Trzeciej Rzeszy będą najlepszymi agitatorami na terenie plebiscytowym.

Komisja rządząca w Zagłębiu Saary, która została poinformowana o liczbie przybywających do głosowania, poczyniła już odpowiednie przygotowania techniczne do plebiscytu. Postanowiono zarządzić podwójne głosowanie. Pierwsze odbywać się będzie parę dni wcześniej w pierwszym terminie głosują pracownicy kolejowi, pocztowi

członkowie policji i urzędnicy, a 13 stycznia głosuje reszta ludności. Zarządzenia takie poczyniono przede wszystkim dlatego, że w dniu głównego głosowania przybywa na teren dużej liczby obywateli pozamiejscowych i ruch na kolejach nie może być krepowany nieobecnością pracowników kolejowych, którzy musieliby w dniu tym iść do urny wyborczej. W pierwszym terminie głosuje około 60.000 osób.

Po ukończeniu głosowania urzędników urny z kartkami głosowania po urzędowym opieczowaniu i pod opieką oddziałów wojskowych przeniesione zostaną ze wszystkich lokalów plebiscytowych do hotelu Wartburg w Saarbrücken. Tam przechowywane będą pod ścisłą kontrolą do czasu, aż nadejdą urny z głosowania w dniu 13 stycznia. Oczywiście, że wyniki głosowania urzędników nie mogą być natychmiast opublikowane, gdyż wywierałyby wpływ na główne głosowanie 13 stycznia. Dlatego opublikowanie ich nastąpi dopiero wraz z wynikami z 13 stycznia. — Przeciwnie temu odezwały się wprawdzie protesty hakenkreuzlerów, ale komisja plebiscytowa protesty te odrzuciła, jako nieuzasadnione. Władze kraju plebiscytowego zaznaczają, że poczynione zostały wszelkie zarządzenia, aby nie doszło do jakiegokolwiek nadużycia i fałszowania wyników głosowania.

Niemiecką opinię publiczną wielce zajmuje kwestja, czy Hitler natychmiast po plebiscy-

cie wygłosi wielką mowę polityczną pod adresem Francji. Jeszcze w pierwszych dniach stycznia twierdziło się, że Hitler ani jednym słowem nie będzie mieszał się do kampanji plebiscytowej, aby dnia 15 stycznia mógł Francji zaproponować nowe rokowania. Rzeczywistość jednak sprawiła niespodziankę; Hitler przemówił Międzynarodowym czynnikom w Rzeszy zdawało się, że wiadomości o niepocieszających stosunkach w partii hakenkreuzlerowskiej i pomiędzy poszczególnymi odłamami teje mogłyby wywrzeć niekorzystny wpływ na decyzję wyborców w Saarze. Hitler jednakowoż nadał swemu przemówieniu charakter wewnętrzny - polityczny i przemawiał przeciwko żywiłom, które przez cały 14 lat prześladowały ruch hakenkreuzlerowski, a więc przede wszystkim przeciw Niemcom i unikał polemiki z innymi państwami, starając się pozostawić sobie otwartą drogę do rokowań z Zachodem.

Zyg. Różycki.

Czy wiesz, że w Rest-Dancingu
„TABARIN”
 Narutowicza 20
 tańczy **Henryk Guller**
 na „Admirale”
 Fenomenalny czystej krwi arab tańczy nowoczesne tańce na parkiecie oraz nowy program atrakcyjny.
 Codziennie Five 5-8
 Pełny program kons. 1 zł. Gabinet

Morze i kolonie
to potęga Polski

w stacji idealnego odbioru audycji rozstrzygnięta
 przez najmnowocześniejszy typ radiodobryniaka
TEKAFON
 Skład fabryczny,
Łódź, Piotrkowska 87
 tel. 248-33.

znionemi grupami na zasadzie silniejszego uwzględnienia wzajemnych interesów oraz ogólnych potrzeb i zasad sprawiedliwości.

Naturalnie pakt jeszcze nie został zawarty i znajduje się w stadium dyskusji między Mussolinim a Lavalem. Jeżeli tymczasowo rozmowy te stwierdzają, że żaden z partnerów nie zagraża swobodzie innych państw, przeciwnie, że jest rzucić na szalę swoją odpowiedzialność za utrzymanie wolności tych, którzy są najbardziej zagrożeni, to temsamem stwarza się już wzajemny stosunek zaufania — zaufania międzynarodowego. Dobrze, że rok 1935 rozpoczyna się pod tym znakiem. (m)

Dziś i dni następnych Wielkie Wydarzenie
 W rolach gł.: genialny mistrz maski Henri Hull, uroczą June Wyatt, urodzieli Philps Holmes, fenomenalny 11-letni George Breakston

Najweselszy i najpiękniejszy film austriacki
„Pani i jej szofer”
 wkrótce już w Łodzi

„CAPITOL”
 Początek o g. 4.30
 w sobotę i niedzielę 12.30.
 Sala mocno ogrzana!
 Nadprogram: Dźwiękowy dodatek P. A. T. oraz aktualności Foca

Ostatni dzień!
 Gigantyczny i wspaniały film arcydzieło, reżyserji **ERYKA CHARELLA**, twórcy filmu „KONGRES TAŃCZY”
Melodje Cygańskie
 Olśniewający poemat miłosny! — Symfonia pieśni, miłości tańca! — Obsada:
Loretta Joung, Philips Holmes, Charles Boyer

„LUNA”
 Dziś i dni następnych!
 Monumentalne arcydzieło sowieckie
 Nadprogram: **Skrzydłata parada** — aktualne zdjęcia sowieckie
„Car-Szaleniec”

Prezent Laval dla Mussoliniego

Francja ustąpiła Włochom olbrzymie terytoria w Libji i w Somali

Ostafeczne podpisanie układu w Rzymie

RZYM, 7 stycznia. (Pat.) — Dzisiaj, o godz. 20.50 w pałacu Weneckim Mussolini i Laval od byli ostatnią rozmowę, po której przystąpili do podpisania układów, zawartych w toku rozmów rzymskich.

Po podpisaniu układów szef rządu włoskiego i francuski minister spraw zagranicznych złożyli prasie deklaracje.

Teksty dokumentów

PARYŻ, 7.1. (PAT) — Teksty dokumentów podpisanych w Rzymie zawierają:

- 1) oficjalny komunikat w sprawie scharmonizowania poglądów obu rządów;
- 2) protokół, w którym Francja i Włochy zobowiązują się do wzajemnego porozumiewania się w razie nowego zagrożenia niepodległości Austrii.
- 3) trzy projekty konwencji kołońskich i ustępstwa terytorjalne, przyznane przez Francję;
- 4) protokół, w którym rządy

francuski i włoski, interpretując deklarację pięciu mocarstw o równości państw z dnia 11 grudnia 1932 r., oświadczają, że zgodnie uważają za nielegalne, dopóki nie zostanie zawarty specjalny układ w tej sprawie między Rzeszą niemiecką a wielkimi mocarstwami.

„Paris Soir” podkreśla specjalne znaczenie tego ostatniego punktu. Dowodzi to — zdaniem pisma — że obaj mężowie stanu w zasadzie aważają za dopuszczalne wszczęcie w przyszłości rokowań z Rzeszą. Tak więc podróż do Rzymu posła była do przygotowania podróży pre-

miera Flandina i Laval do Londynu.

PARYŻ, 7.1. (PAT) — Porozumienie francusko-włoskie w sprawach kolonialnych opiera się, zdaniem „Temps’a”, na następujących podstawach:

Francja ustępuje Włochom w Libji południowej terytorjum o powierzchni 100 tys. km. kw. (rektyfikacja granicy nie zaszkodzi jednak komunikacji pomiędzy różnymi częściami posiadłości francuskiej w centrum Afryki). W Somali Francja odstępuje terytorjum o powierzchni 1000 km. kw. i przyzna-

je Włochom większy udział w kontroli kolei Dżibuti — Addis — Abeba.

Laval w Watykanie

RZYM, 7.1. (PAT) — O godz. 11.30 min. Laval w towarzystwie swej córki pojechał do Watykanu. Papież przyjął ministra francuskiego w bibliotece prywatnej. Min. Laval ofiarował papieżowi 3 francuskie dzieła historyczne o rękodziełach bibliofilskich z wieku 17-go. Po półgodzinnej audjencji Laval przedstawił papieżowi swą córkę oraz członków delegacji francuskiej.

HITLER SZUKA POROZUMIENIA Z SOCJALISTAMI

Niemcy nie są pewne zwycięstwa w plebiscycie i liczą się z podziałem Saary

Wczoraj rozpoczęło się głosowanie urzędników, oraz składano głosy w więzieniach i szpitalach

SAARBRÜCKEN, 7 stycznia (Pat.) — Plebiscyt w Sarze rozpoczął się dzisiaj głosowaniem pewnej liczby osób, mających prawo głosowania przed 13-ym stycznia, a mianowicie: policjantów, żandarmów kolejarzy, funkcjonariuszy pocztowych i t.

d. Z pośród uprawnionych do głosowania w tym wcześniejszym terminie, głosowała dziś tylko nieznaczna ilość osób. — Mogą oni głosować jeszcze i jutro. Dziś odbyło się także głosowanie w więzieniach i szpitalach.

PARYŻ, 7 stycznia. (Pat.) — Havas donosi: W Saarbrücken wywołała ogromne wrażenie wiadomość, nadana przez radio ze Strasburga, jakoby Koenig b. szef prasowy Frontu Niemieckiego z polecenia pełnomocnika kanclerza Hitlera — Buerckela zaproponował przy-

wódcy socjalistów Maksowi Braunowi porozumienie na wypadek ewentualności podziału Zagłębia Saary. Koenig miał rzekomo oświadczyć, iż w Berlinie liczą się z możliwością, że na rzecz powrotu Saary do Niemiec padnie nieznaczna tylko większość głosów, duża za-

mniejszość będzie za utrzymaniem status quo. Braun uchylił się od wszelkiego porozumienia, lecz Koenig miał jakoby nalegać, wskazując, że kanclerz Hitler mógłby wydać rozkaz o oddawaniu przy plebiscycie kartek

P. Greiser u marsz. Piłsudskiego

Prezydent senatu gdańskiego w Warszawie

Warsz. koresp. „Gł. Por.” telef.: Wczoraj przybył do Warszawy prezydent senatu w. miasta Gdańska, p. Artur Greiser, oraz senator Huth, którym towarzyszą radca senatu p. Boettcher, radca dr. Blume oraz adiutant kpt. Koelle.

Sensacja dnia było przyjęcie prez. Greisera przez marsz. Piłsudskiego. Wizyta w Belwedercie trwała 22 minuty.

P. marszałek Piłsudski przy-

jął p. Greisera w obecności ministra Becka oraz komisarza generalnego Rzplitej w Gdańsku, p. Papée.

Jak widać z oświadczenia, złożonego wczoraj przez p. Greisera wobec prasy, nie doszedł on do całkowitego porozumienia z rządem warszawskim.

P. Greiser był bardzo spesyczny chłodnym przyjęciem ze strony prasy urzędowej, co uwidoczniło się we wczorajszych

artykułach tych pism. To też tej prasie poświęcił kilka słów p. Greiser, szczególnie demontując wiadomości o nietrwałości swej prezydentury.

Przed hotelem „Europejskim”, gdzie zamieszkał prez. Greiser, wystawiono warte honorową i wywieszono szlendar gdański. Zwraca uwagę fakt, że prez. Greiser przybył w towarzystwie m. in. wyższego oficera policji gdańskiej.

Konstytucja gotowa na 26 b. m.

akurat w rocznicę pierwszego jej uchwalenia

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: Wczorajsza dyskusja w komisji senatu nad nową konstytucją nosiła charakter wyjątkowy. W ciągu kilku godzin załatwiono ostatnie 4 rozdziały ustawy. W ten sposób zakończono całą szczegółową dyskusję nad konstytucją. Dzisiaj będzie można jeszcze zgłaszać poprawki. W piątek następnego posiedze-

nie i odbędzie się już tylko głosowanie nad wnioskami referentów. Wobec tego należy się spodziewać, że 14-go względnie 15 b. m. projekt konstytucji znajdzie się w senacie. W ten sposób zostanie dotrzymany termin załatwienia konstytucji 26 stycznia, kiedy to nowa konstytucja zostanie uchwalona w jej mie. akurat w rocznicę uchwalenia jej po raz pierwszy.

Nagły zgon na „Polonji”

Wypadek, który wywołał wielki niepokój w Łodzi

W dniu wczorajszym rozszedł się po mieście pogłoski, jakoby statek „Polonia” uległ wypadkowi, wskutek którego jeden z pasażerów zmarł, a kilku zostało rannych. Redakcja nocną przez cały dzień zapytywano ile jest prawdy w tej plotce. Krewi osób, które wychodziły ostatnio „Polonią” do Palestyny wyrażali poważny niepokój o los swych bliskich. Aby uspokoić zatroskanych, połączyliśmy się telefonicznie z zarządem liry. Gdy-

cia — Ameryka, gdzie nam oświadczone, że wszelkie wersje o wypadku są nieprawdziwe, że okręt „Polonia”, który 3-go b. m. odpłynął z Konstancy, przybył szczęśliwie do Hajfy, przywożąc 939 pasażerów. Jedynie na morzu Śródziemnym okręt spotkała burza. Jedną z pasażerek, która ciężko zaniemogła, zmarła w drodze przed przyjazdem do Hajfy. O żadnym wypadku nie było mowy.

Wielka katastrofa kolejowa

na linii Moskwa-Leningrad — aktem sabotażu. — Wielu zabitych i rannych. — Dotychczas wydobyto 20 trupów

MOSKWA, 7.1. (PAT) — Na linii kolejowej Moskwa — Leningrad pomiędzy stacjami Torbino i Wialka wydarzyła się wielka katastrofa kolejowa. Pociąg pociągowy najechał na inny pociąg również pośpieszny, przyczem szereg wagonów zostało zdruzgotanych, a trzy spalone. Jest wielu zabitych i rannych. Liczbę ich źródła sowieckie

przemilczają. O rozmiarach katastrofy świadczy wysłanie czterech pociągów ratowniczych. Dochodzenie prowadzi specjalna komisja śledcza. Prasa zapowiada, że proces przeciwko winnym katastrofy odbędzie się pojutrze.

* BERLIN, 7.1. (PAT) — Biuro Inf. donosi z Moskwy, że w zwią-

ku z katastrofą na linii Moskwa — Leningrad aresztowano szereg urzędników kolejowych. Utrwała się przekonanie, że katastrofa spowodowana została aktem sabotażu. Ani zarząd kolei, ani komisja ludowy spraw wewnętrznych nie podały jeszcze liczby ofiar katastrofy. Jak słychać wydobyto już przeszło 20 trupów.

Betty Gow poznała

koszulkę dziecka Lindbergha

NOWY JORK, 7.1. (PAT) — Dziel w Flamington rozpoczął się drugi tydzień procesu Ryszarda Hauptmanna o porwanie i zamordowanie dziecka Lindbergha. Pomimo wielkiej mgły już o godz. 3 min. 15 zrana (według czasu amerykańskiego) przybyli do gmachu sądu tłumy ciekawych. Pierwsza zeznawała

wychowawczyni dziecka Lindberghów, Betty Gow. Opowiada ona obszernie o tem, jak w tragicznym dniu bawiła się z dzieckiem i szła dla niego koszulkę. Prokurator Wilentz okazuje świadkowi znalezioną przy zamordowanym dziecku koszulkę. Betty Gow dostaje ataku płaczu, poznając koszulkę dziecka.

Zażalenie właścicieli elektrowni na zarządzenia sekwestru przez sąd warszawski

Z Warszawy donoszą: Do wydziału handlowego sądu okręgowego w Warszawie wpłynęło zażalenie pełnomocników spółki akcyjnej „Warszawskie towarzystwo elektryczności” przeciwko ustaleniu sekwestru sądowego w elektrowni.

Pełnomocnicy francuskiego towarzystwa, adwokat Kuratowski, Wąsowski i Czernski, w sprzeciwie na 8-miu stronach maszynowego pisma zaprzeczają, jakoby bilanse towarzystwa były fałszowane i jakoby wadliwie obliczono należności za prąd, oraz jakoby niekorzystnie obliczono abonamentu rabaty za zużycie prądu

Odpowiedź na postanowienie sądu o sekwestrze elektrowni podkreśla, że towarzystwo jako zagraniczna spółka podlegało szczególnie czułej kontroli ministra przemysłu i handlu, bilanse spółki były przedstawiane władzom, publikowane gdzie należy i ze strony kompetentnych władz dotąd nie podnoszone zarzutów. Ceny za prąd spółka pobierała zgodnie z orzeczeniem władz. W wykonywaniu umowy koncesyjnej podlegano szerokiej kontroli magistratu, któremu koncesja nadała daleko idące uprawnienia i prawa ingerencji, inwentaryzacji składano corocznie gminie, a umowy z abonamentami były przez

magistrat zatwierdzane, a inspekcja elektryczna miejska kontrolowała i zatwierdzała instalacje elektryczne. Żadna z władz nie zwracała się dotychczas do spółki z żądaniem, które są przytoczone w pozwie, istnieje zatem domniemanie, że czynności spółki były zgodne z przepisami prawa i koncesji.

W tych warunkach spółka uważa udzielenie zabezpieczenia w formie sekwestru za prawnie nieuzasadnione.

Ze Stambułu donoszą o wielkiem trzęsieniu ziemi, szczególnie silnym na morzu Marmara. Ludność wysp i wybrzeża opuściła swe domostwa.

Twórca sali Nr. 40

Sir Alfred Ewing zmarł w Londynie

LONDYN, 7.1. (PAT) — Wczoraj zmarł sir Alfred Ewing, wybitny uczyony, liczący 79 lat. Ewing był twórcą słynnej sali nr. 40, która w czasie wojny służyła do odcyfrowywania depesz nieprzyjacielskich. Poczynając od grudnia 1914 r. flota niemiecka nie mogła uczynić żadnego ruchu który nie byłby znany zgóry, dzięki informacjom, przejmowanym w sali nr. 40, której urzędowania są dotychczas zatrzy-

mane w ścisłej tajemnicy. Pośród depesz politycznych odcyfrowanych w sali nr. 40 znajduje się telegram Zimmermanna, zawierający skierowaną do Meksyku propozycję zawarcia sojuszu przeciwko St. Zjednoczonym. Według powszechnego mniemania treść tej depeszy w znacznym stopniu przyczyniła się do czynnego wystąpienia St. Zjednoczonych po stronie sojuszników.

Nadużycia w łódzkiej K. K. O.

Dyrektor Kasy Naruszkiewicz przyznał się do przywłaszczenia pieniędzy i dokładnie zapoznał sąd z bałaganem, jaki tam panował

Wrażenia ogólne

Co uderzyć musiało każdego, kto znalazł się wczoraj na pierwszej sali sądu okręgowego — to kilkadziesiąt tomów akt, ułożonych w m'śerną piramidę dokoła stołu sędziowskiego. Na kilkadziesiąt tysięcy stron, spisano tam historję nadużyć w łódzkiej K. K. O. Nadużyć, które idą w tysiące!..

Publiczności mało i bardzo specyficzna. Poważniejsi klienci kasy — przyjaciele b. zarządu — nieomal wnieśli w sprawę, zdenerwowani jak oskarżeni, obznajmieni ze śledztwem jak prokurator. Łowią skrętnie każde słowo, jakie pada z ławy oskarżonych, chcąliby zapamiętać je, powtórzyć tym, którzy jeszcze bardziej zdenerwowani czekają obok w pokoju dla świadków. Bo przecież każdy w każdej chwili... Może?

Oskarżeni: trzy różne typy. Starszy sławny pan o wyniosłej minie i pańskiej wymowie, popularny działacz społeczny. Jak by tem wszystkim zdziwiony, młody przemysłowiec łódzki.

Pierwszy sędzi na ławie oskarżonych pod zarzutem, który akt oskarżenia rozbił aż na 8 punktów: przywłaszczenie, fałszerstwo, działanie na szkodę instytucji i wiele innych. — Dwaj pozostali są tylko oskarżeni o współdziałanie, które miało przynieść szkodę KKO.

Pierwszy, b. dyrektor jakby nie miał nic do stracenia. Wyznał, zda się, wszystko. Może jednak nie wszystko. Dostę w każdym razie...

Pierwszy dzień rzucił już trochę światła. Ale jeszcze zbyt mało, by rozświetlić mroki, zresztą nie rozsunęte nad kulisami pra-

cy b. zarządu Kasy. Są jeszcze niedomówienia, niedociągnięcia. Były fałszywe weksle, ale kto fałszował? Był wywiad kredytowy, ale kto informował?..

Mówią o stratach, które sięgają 110 tys. złotych, lecz wiadomo, że zostały one pokryte, m. in. przez magistrat, tak, że finanse KKO. na tem nie ucierpiały.

Przebieg procesu

Wczoraj rozpoczął się przed sądem okręgowym proces o nadużycia w Komunalnej Kasie Oszczędności m. Łodzi. Długie i żmudne śledztwo, prowadzone przy współudziale biegłych i rzeczoznawców, odraczało termin rozprawy na długie miesiące. Akta, związane ze sprawą zebrano w kilka tomów pokazanych rozmiarów. Prokuratura dłuższy czas opracowywała materiał oskarżenia.

Wreszcie wczoraj przed kompletem sędziowskim w osobach s. Łozińskiego, Chawłowskiego i Wolskiego

stanęli jako oskarżeni: b. dyr. K. K. O.

Stefan Naruszkiewicz, b. wicedyrektor

Jan Haneman

oraz przemysłowiec

Mojżesz Radzyner.

Fotel prokuratorski zajął prokurator

Kozłowski,

ławę obrończą adw. adw.

Forelle, Birenzwaig, Cyerman i Pływacka.

Powództwo cywilne wnoszą adw.

Kobyliński i Wawrzyński.

Po sprawdzeniu personalji oskarżonych, obrona stawia wniosek o wyłączenie ze sprawy powołanych w charakterze biegłych rzeczoznawców: Olszewskiego i Spychały. Pierwszy z nich był członkiem komisji rewizyjnej z ramienia władz nadzorczych KKO. i obecnie pełni funkcje wicedyrektora tej instytucji co — zda-

niem obrony — wyklucza obiektywność ekspertyzy, drugi, Spychała, nie posiada do statecznych kwalifikacji dla danej sprawy, jest bowiem biegłym księgowym a nie bankowcem.

Starcie adwokatów

Przeciwko wnioskowi wypowiada się adw. Kobyliński. — Oponuje on przeciwko powołaniu w charakterze biegłych dyrektorów banków, nie wyłączaając dyrektora BGK. Adwokat Kobyliński jest zdania, że między bankiem a kasą oszczędności istnieją zasadnicze różnice „Bank może skrachować, do krachu KKO. nie wolno dopuścić”, —

ciągnie powód. — Dyrektorzy banków mogliby pochwalić metody stosowane w K. K. O. — kończy wreszcie replikę.

Adw. Forelle prosi o głos, po czym w konkluzji oświadcza: „Dyrektorzy tych banków i ci ludzie, których proponowali my na biegłych napewno nie pochwalają metod niewłaściwych i napewno nie staną się klientami mego przedmówcy...”

Po zgłoszeniu jeszcze kilku wniosków, co do świadków, sąd zarządza przerwę dla powzięcia decyzji.

Po przerwie sąd ogłasza decyzję.

Rzeczoznawca Olszewski został wykluczony, natomiast biegły Spychała został przesłuchany. Na miejscu Olszewskiego, sąd postanowił wezwać na rozprawę rewidenta z związku kas komunalnych p. Roszkowskiego. Z kolei odczytywany zostaje akt oskarżenia. Przeciwko b. dyr. Naruszkiewiczowi istnieją zasadniczo dwa zarzuty:

przywłaszczenie pieniędzy, stanowiących własność KKO. i działanie na szkodę tej instytucji w chęci zysku oraz przez niedozór.

Haneman oskarżony jest o działanie na szkodę KKO., Radzyner zaś o współdziałanie z oskarżonymi.

Wykryć e nadużyć

Lustracja KKO. przeprowadzona w roku 1933 przez rewidentów związku komunalnych kas oszczędności oraz referendarza urzędu wojewódzkiego ustaliła szereg nadużyć.

P. wojewoda Hauke - Nowak, po zapoznaniu się z treścią protokołu komisji, skierował sprawę do urzędu prokuratorskiego, który pociągnął do odpowiedzialności Naruszkiewicza, Hanemana i Radzynera.

W trakcie dochodzenia ustalono, że Naruszkiewicz, mimo iż nie należało to do jego obowiązków, inkasował pieniądze od klientów za zaprotestowane weksle, nie księgując wpływów i

przywłaszczając sobie w ten sposób przeszło 10 tys. złotych, dalej, że prowadził przy pomocy pieniędzy KKO. swe prywatne interesy, zajmował się dyskontem, udzielał kredytów ludziom nie zasługującym na to, nie oddawał do protestu weksli swych prywatnych klientów, z którymi

prowadził interesy za pieniądze K. K. O.,

że dopuścił się sfalszowania asygnat i prowadził niewłaściwą politykę kredytową. Haneman i Radzyner, w kilku wypadkach mieli pomagać Naruszkiewiczowi. —

Ogólna suma strat

jakie poniosła KKO. ustalona została przez biegłych na 93727 złotych 20 gr., przypuszczalne dalsze straty powiększą tę sumę jeszcze znacznie, wobec małej nadziei wyegzekwowania należności od dłużników instytucji.

Naruszkiewicz przyznaje się...

Z kolei składa wyjaśnienia oskarżony Naruszkiewicz. Spokojnie i rzeczowo, posługując się za zezwoleniem sądu notatkami, odpowiada punkt po punkcie na zarzuty oskarżenia. Do zarzutu przywłaszczenia przyznaje się.

— Przyznaję, że przywłaszczyłem sobie pieniądze, ale jedno cześnie prostuję, że nie 11.760 zł. 30 gr. lecz 10.796 zł. 60 gr. Pieniądze te wzięłem z sum, jakie wpłacono a conto zaprotestowanych weksli. Rat nie wpłacałem do kasy, lecz przechowywałem je w mojej prywatnej kasetce. Było tam miesięcznie 2 — 3 tys. zł.

Przew.: Dlaczego na niektórych wekslach, które jako do wody dołączone są do sprawy, widnieją jakieś znaki i przekreślenia?

Oskarż.: Nie mają one nic wspólnego z przywłaszczeniem. Zdarza się, że urzędnicy KKO. w nawale pracy, nie zwracali uwagi na niezupełnie formalne wypełnianie weksli przez klientów. Stąd późniejsze poprawki i przekreślenia.

Przew.: Ale i sumy były poprawiane?

Oskarż.: Może być, ale to nie ma nic wspólnego z przywłaszczeniem...

Przew.: Były to więc błędy personelu, czy tak?

Oskarż.: Raczej błędy klientów. Przew.: Czy do drugiego zarzutu, dotyczącego przywłaszczenia sum z rachunków prze-

chodnich w wysokości 7 tys. zł., oskarżony przyznaje się?

Oskarż.: Nie może być mowy o przywłaszczeniu, gdyż sum tych wogóle nie otrzymałem...

Przew.: A jednak brak tych sum.

Oskarż.: Tak, ale nie można tego traktować jako przywłaszczenia, lecz moje prywatne zadłużenie.

Pożyczki dyrektora

Przew.: Czy nie było zakazu korzystania z pieniędzy KKO.?

Oskarż.: Nie, nie było żadnych szczególnych instrukcji.

Przew.: A oskarżony zna odnośne rozporządzenie?

Oskarż.: Znam. Byłem nie tylko członkiem rady zarządzającej, ale również i dyrektorem, a więc urzędnikiem. Inni urzędnicy dostawali zaliczki, więc i ja sobie brałem...

Przew.: Jaką pensję pobierał oskarżony?

Oskarż.: 1.100 zł. miesięcznie.

Przew.: A do jakiej wysokości wolno było brać zaliczki?

Oskarż.: To nie było sprecyzowane.

Przew.: Czy oskarżony nie uważa, że korzystanie z pieniędzy z rachunków bieżących było niewłaściwe?

Oskarż.: Tak, ale to było przekroczenie raczej dyscyplinarne...

Bank w banku

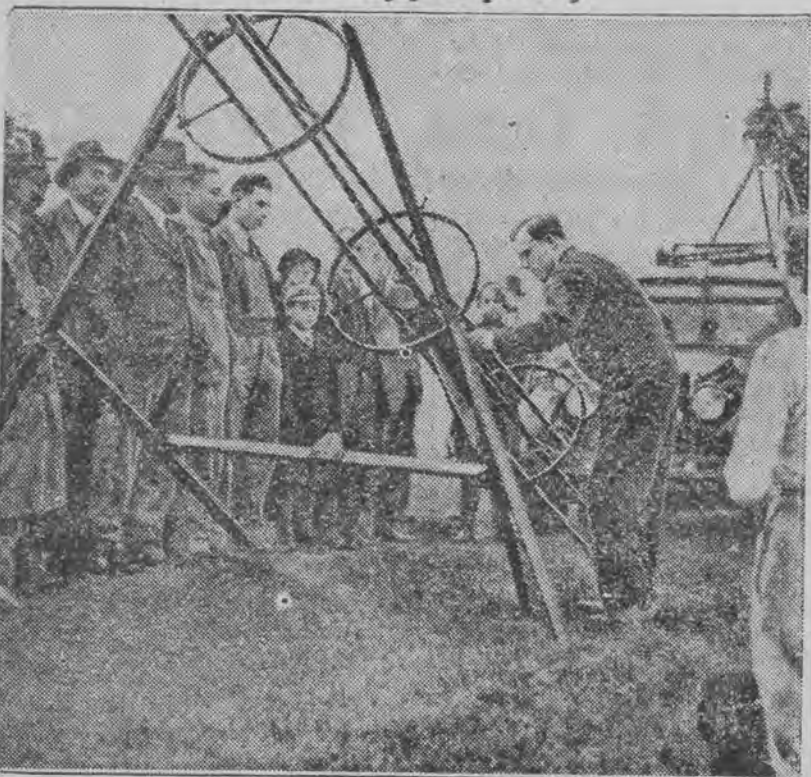
W toku dalszych zeznań okazuje się, że Naruszkiewicz zajmował się prywatnie dyskontem weksli. Proceder ten odbywał się w ten sposób, że b. dyrektor dyskontował weksle klientom prywatnym,

a następnie te same weksle w KKO. Do zarzutu przywłaszczenia 1.320 złotych z tytułu protektów wekslowych, oskarżony nie przyznaje się. I tę pozycję manka uważa raczej za zadłużenie prywatne, niż przywłaszczenie.

Przew.: Czy oskarżony dyskontował weksle Rzepkowiecowi, właścicielowi składu aptecznego?

(Dokończenie na str. 5-ej)

Interesujące próby



przeprowadzono w Anglii z pomocą rakietami lotniczymi, usiłując chwilowo jeszcze bez powodzenia przelać tą drogą korespondencję z zatoki Lynton na wyspę Wight.

Urny ze szczątkami



Andrego i towarzyszy, którzy w 1897 zginęli wśród lodów polarnych, pochowano uroczyście na cmentarzu w Sztokholmie.

Nadużycia w łódzkiej K.K.O.

(Dokończenie)

Osk.: Tak. Ale nie wiedziałem, że on nie ma pieniędzy. — Dyskonto było w KKO. kole gjalne

i gdy ktokolwiek przeciwstawiał się, klient nie mógł zdyskontować akceptu.

Przew.: A teraz następny zarzut. Czy oskarżony przetrzymał weksle nie protestowane?

Osk.: Zdarzało się, ale było to tolerowane przez dyrekcję.

Przew.: Czy miał oskarżony prawo?

Osk.: Nie było zakazu...

Przew.: Co to było z odrywanym protestem od weksli?

Odrywanie protestów

Osk.: Był taki jeden wypadek. Oderwałem protest od weksla, by wręczyć go Radzynyerowi. Miałem z nim rachunki, wziąłem na siebie zapłacenie jednego z jego weksli. Protest był mi potrzebny tylko dla okazania jego klientowi...

Przew.: Jak się przedstawiała sprawa nieoddawania weksli do protestu?

Osk.: Nie było z tego tytułu strat. Były prolongaty...

Przew.: Ale dlaczego oskarżony nie protestował tych weksli, przecież

mogły stracić wartość?

Osk.: Bo to były moje weksle. Nie chciałem sobie robić kłopotów...

Sędzia Chawłowski: Ile w sumie oskarżony wziął w wekslach czy żyrach od Radzyna i Wajsa?

Osk.: 15 tys. zł.

Sędzia Chawłowski: Za co?

Osk.: Oni mi pomagali w ciężkiej sytuacji.

Przew.: Więc to były prywatne transakcje na terenie KKO? A czy oskarżony podpisywał asygnaty nazwiskiem Rychtera?

Osk.: Nie podpisywałem, tylko skasowałem jego literami znaczki stemplowe. Nie miałem potrzeby fałszować podpisu i tak bym dostał pieniądze z kasy...

Przew.: Czy były weksle z podobionym podpisem Stasia Ka?

Osk.: Oskarżony wyjaśnia, że z pośrednictwa 9 weksli z podpisem Stasia Ka było fałszywych, a adw. Fofelle objaśnia, że niektóre były z podpisem „Stasiak” a nie „Staszak”.

Przew.: Czy oskarżony wi-

dział jak podpisywał weksle Abramowicz, pracownik Radzyna?

Osk.: Nie, nie widziałem...

Przew.: A czy oskarżony wie że on jest niepiśmienny?

Osk.: Dowiedziałem się później.

Prywatny wywiad kredytowy

Dalej okazuje się, że wywiad kredytowy opierał się przeważnie na prywatnych znajomościach Naruszkiewicza, który ma za sobą 20-letnią praktykę bankową, najpierw jako dyrektor „Wzajemnego Kredytu” przy ul. Piotrkowskiej 17, a następnie jako dyrektor Banku Kupców Chrześcijań, przy ul. Piotrkowskiej 113. Ponadto oskarżony wyjaśnia, że brał informacje z banków, kantorów wymiany pieniędzy i p., z którymi pozostawał w stałym kontakcie.

Przy sposobności oskarżony wyjaśnia, że niekiedy udzielano kredytu nawet ludzkom, którzy mieli w KKO. protesty.

— Byli to stałe klienci. Zdarzało się, że nie mieli na wypłatę. Trzeba im było dać. Potem przeważnie oddawali, lub w najgorszym razie prolongowali. Ratowaliśmy ich...

Następnie szeroko wentylowana jest sprawa udzielania wysokich kredytów firmie budowlanej I. Tyller,

która miała poważne w tym czasie długi. Okazuje się, że

zabezpieczenie hipoteczne było o tyle iluzoryczne, że KKO. utrzymywało nawet 13-ty numer hipoteki a w najlepszym razie 7-my numer.

Dlaczego popełniał nadużycia

Zkolei oskarżony wyjaśnia dlaczego dopuścił się nadużyć. Był zaangażowany w prywatne interesy jeszcze wówczas gdy piastował mandat dyrektora Banku Kupców Chrześcijań. Potem został, po upadłości zwolniony z posady. W tym samym czasie zarwał go kilku wierzycieli, a ponadto musiał pomóc swej pa-sierbicy.

Popadł w długi, które dochodziły do 20 tys. złotych, których nie był w stanie spłacić.

— Przedtem korzystałem — mówi oskarżony — z kredytu w pięciu bankach i trzech spółdzielniach kredytowych, potem, gdy zostałem zaangażowany do KKO., kredyty te urwały się i musiałem spłacać.

Pomagał mi — ciągnie dalej oskarżony — różni ludzie, a między innymi i Radzyna. Nie mogłem jednak wybrnąć, gdyż nie starczyło.

Następuje szereg pytań prokuratora, które w szczególności dotyczą dyskontowania przez KKO. prywatnych weksli Naruszkiewicza. Oskarżony stwierdza, że co do sumy, „to

nie było żadnych ograniczeń” i poza kasą korzystał on z innych źródeł dyskontowych, a nawet dyskontował prywatnie, na mieście.

Sensacyjne pytanie

Sensacyjne brzmi pytanie oskarżyciela prywatnego.

— Czy wiadomo panu, iż firma

Tyller otrzymała książeczkę oszczędnościową na 83 tys. zł., nie wpłacając ani grosza?

Oskarżony zaprzecza.

Dalej opowiada, że poznał Radzyna w jednym z banków łódzkich. Był on stałym klientem KKO. Zwierzył mu się z kłopotów materialnych, a ten wtedy rzekł: „Ja panu pomogę, zażyruję...”

Biegły Roszkowski: Czy zdawał pan sobie sprawę, że przechowując pieniądze w kasetce, fałszował pan księgowość? Dlaczego nie badano prawdziwości podpisów żyrantów i nie stworzono komisji dyskontowej?

Biegły: Czy był pan upoważniony przez zarząd do zastępowania siebie przez woźnego?

Osk.: Działo się to tylko w sprawach osobistych...

Na sali ożywienie.

Wyjaśnienia Hanemana

Zkolei składa wyjaśnienia oskarżony Haneman. Do winy

nie przyznaje się, stwierdzając, że

prowadził jedynie dział dyskontowy i pożyczek.

Kartoteka dłużników i poręczyeli była prowadzona. W kwestii polityki kredytowej, oskarżony wyjaśnia, że informował się zarówno w bankach jak i w biurach wywiadu kredytowego, oraz korzystał z innych źródeł. W wypadkach udzielenia kredytu osobom o niepochlebnej opinii, zawsze opinia ta była późniejsza, niż udzielenie kredytu.

W buchalterii kasy panował wielki nieład

i oskarżony, jako specjalista w tej dziedzinie, nieraz na to zwracał uwagę, proponując reformy, jednak okólnik b. wiceprezydenta miasta Wieluńskiego, który był prezem rady nadzorczej, zdezwolnił zupełnie działalność oskarżonego.

Na operacjach z Tyllerem zarobiła KKO. przeszło 100 tys. złotych.

Należności od tej firmy były zabezpieczone hipotecznie i kasa strat nie poniosła. Po zawieszeniu dyr. Naruszkiewicza, stwierdził oskarżony

brak protestów na sumę 10 tys. złotych.

Były to owe sfałszowane weksle.

Na pytania Biegłego, oskarżony stwierdza, że odróżnia weksle o charakterze handlowym i finansowym.

Po tem zeznaniu, sąd zarządza przerwę.

Grzecznościowe żyro

Po przerwie składa wyjaśnienia Radzyna.

Nie przyznaje się do winy. Nie wiedział, że żyrowane przez niego weksle są sfałszowane. Żyro jego miało charakter grzecznościowy.

Po wyjaśnieniach sąd odroczona sprawę do dnia dzisiejszego, do godz. 9-ej rano.

Zeznawać będą urzędnicy kasy i świadkowie zamiejscowi. Wyrok spodziewany jest najwcześniej w środę, w godzinach wieczorowych.

„BLUSZCZ”

Nr. 1. „Bluszczu” rozpoczyna wnikliwy artykuł p. t. „Popatrzy przed siebie”, osnuty na tle rozmyślań nowoczesnych, dalej mamy wyjątek ze świetnej powieści Zofii Nalkowskiej p. t. „Granica”, zatytułowany: Justyna w sklepie Toruńskiego; z „Retrospekcji” — refleksje — H. Naglerowej, „Wystawa ludowych haftów i strojów jugosłowiańskich” — H. Siemickiej, „Wystawy świąteczne” — St. Podhorskiej - Okolów, a z dziedziny sportu, wiersz H. Piłcekiej - Przybyszewskiej p. t. „Na nartach”, „W białym ostępie Tatr” — H. Napieralskiej, „Co się działo w najnowszym z burz” — L. W. „Nasze florecistki” i „Z różnych dziedzin” — I. P. Numeru dopełniają między innymi artykuły lekarskie, gospodarcze, z życia ekranu, oraz przepisy kulinarne.

Kino dźwiękowe

„CZARY”

Dziś premiera! 2 przeboje w jednym programie!

— I. —

Pierwszy raz w Łodzi. Król cowbojów

Ken Maynard

w emocjonującym dramacie sensacyjno-cowbojskim, pełnym grozy i napięcia p. t.

Ślad o świcie

— II. —

Arcyfilm reż. genialnego Franka Capra — twórcy „Łodzi podwodnej”. Nareszcie film, który szczerze przemówi do waszych serc. Porwie... olśni... zachwyci...

Arystokracja podziemi

Potężny dramat z życia ludzi występku i zbrodni.

W rol. gł.: Warren William, Jean Parker i May Robson

Początek seansów o g. 4-ej

Sala FILHARMONJI | **NOVA PALESTYNA** | NAJNOWSZY FILM PALESTYNSKI

Początek o 6, w sobotę i niedzielę o 12.
Ceny miejsc od 54 gr.

Plotki

Przed kilkunastu dniami umarł we Fraccji Sem, jeden z najpopularniejszych karykaturzystów francuskich. Był on nie tylko francuzem lecz czemś więcej: paryżaninem. Sem był jednym z najdowcipniejszych ludzi swego kraju.

Pewnego razu Sem znalazł się w towarzystwie, w którym mówiono o ministrze X., znanym ze swego zamilowania do buffonady. W obrotach ministra stanęła pewna młoda dziennikarka.

— W każdym razie — powiedziała — trzeba mu przyznać to jedno, że nigdy nie mówi źle o innych.

— Nie sztuca — odezwał się Sem — przecież ten człowiek nie przestaje mówić o sobie...

Aczkolwiek z urodzenia paryżanin, był Sem z usposobienia raczej szkotem. Sem był bowiem jednym z najbardziej skąpych ludzi.

Sem spotyka na bulwarach jednego ze swoich przyjaciół. Zatrzymuje go i pyta:

— Co się stało, że wczoraj wieczorem przeszedłeś w Cafe de la Paix obok mnie i nawet mi się nie ukloniłeś?

— Skądże mogłem przypuszczać — odpowiada przyjaciel — że to ty, skoro przechodziłem akurat w momencie, kiedy pociłeś rachunek za całe towarzystwo...

Przed kilkoma laty, podczas powodzi, znany malarz warszawski, który uważa, że mopolówka nie jest zabytkiem sztuki, aby trzeba ją było konserwować, stanął — dla kawału — przed mostem i zdjąwszy kapelusz, udawał żebraka.

— Na ofiarę zalewu, proszę państwa, na ofiarę zalewu...

Na te słowa jakaś matrona śledziła już do torebki, ale, jak gdyby chcąc się jeszcze upewnić zapytała:

— Wiec pan jest ofiarą powodzi? — Tak, najmiłościvsza królowo — odpowiedział odpowiednim tonem artysta — jestem zupełnie zalany...

Arystydes Briand tylko wtedy nie drzemał, kiedy sam przemawiał. Przekonał się o tem, jak twierdzą wtajemniczeni, nasz b. minister spraw zagranicznych August Zaleski.

Minister, podczas jednej ze swych paryskich wizyt, przyszedł do Brianda na oficjalną rozmowę polityczną.

— Ledwo p. Zaleski zaczął mówić, Briand, swoim zwyczajem, wleciał się głębiej w fotel i zasnął. Minister, spostrzegłszy to, zamilkł.

Po kwadransie stary wyga obudził się i zapytał jakby nigdy nie: — A Bułgaria?

Potem, zorientowawszy się, że mówi z polskim nie zaś z bułgarskim ministrem, dodaje szybko:

— Jakże są wasze stosunki z Bułgarią?

— Czy lubi pan dzieci?

— Tak, ale tylko niegrzeczne.

— Dlaczego?

— Bo je zaraz wyprowadzają z pokoju.

Niezwykłej fraszki dokonano w stolcu. Kupiono konia za 6 złotych. Szczeroby są następujące: Na moście Poniatowskiego zauważono furmarkę, zaprzężoną w na ręce koni, za która biegł trzeci koń.

Zwierze to przedstawiało żalostny widok. Na chudych nogach wstępał się szkielet, porzawiony zupełnie. muskuły i mięsa. Przechodząca tamtedy inspektorka Towarzystwa ochrony zwierząt zatrzymała woźnicę i zażądała od niego, by oddał konia do rzeźni, celem zżarcia go w humanitarny sposób.

Między inspektorka a woźnicą wywizowała się sprzeczka, aż w końcu woźnica zgodził się odsprzedać konia za 6 zł. Transakcja została zawarta, poczem konia odstawiono do rzeźni, gdzie zglądzone go.

Dramatyczne zeznania rodziców Państwo Lindbergh o porwaniu swego synka

Młoda kobieta, odziana w czerni, o bladej i smutnej twarzy, wchodzi do wypełnionej po brzegi Sali sądowej w Flemington.

Na sali zaległa dramatyczna cisza; zakłócona tylko szepcąciami:

— Anna Lindbergh...

Pułkownik Lindbergh przesuwa ruchem ręki dyskretnie po zdrowienie swej żonie, jakby chciał jej dodać otuchy. Anna Lindbergh odpowiada bladym, ledwo dostrzegalnym uśmiechem. Hauptmann rzuca na nią szybkie spojrzenie, potem opuszcza oczy. Gdy Anna Lindbergh zeznawała, Hauptmann, jakby urzeczony, nie odrywał od niej wzroku — mimo swych „stalowych nerwów” i wyjątkowego opanowania.

Anna Lindbergh, po złożeniu przysięgi, rozpoczyna zeznanie. Głos jej jest cichy, miękki, lecz jasny. Wyczuwa się, że została nowita zachować spokój mimo okrutnych przeżyć.

Kilkakrotnie głos jej zamyka się, ręce nerwowo drgają, z trudem powstrzymuje łkanie. Wybuch płacem, gdy prokurator Willentz pokazuje jej „dowód rzeczowy nr. 13”, ko szulkę dziecka,

odesłaną przez porywacza. Szybko jednak opanowuje się, przesyła jakże tragiczny — uśmiech mężowi i kontynuuje zeznania.

„Był wesoly i śmieszek...”

Pytania zadaje prokurator Willentz, które tegoż rana opisał w dramatycznych i wzruszających słowach dzieje przestępstwa. Z odpowiedzi Anny Lindbergh wylania się męka i cierpienia jakie przeżyła młoda matka.

— Jak spędziła pani dzień 1-szy marca?

Anna odtwarza jasno szczegóły tego dnia, tak podobnego do innych w spokojnym życiu willi w Hopewell. Była przez cały czas z dzieckiem poza krótkim, popołudniowym spacerem. Opowiadała o czarującym, błękitnookim synku.

— Spędziłam z nim cały rano. Po śniadaniu bawiliśmy się z nim. Był wesoly i śmieszek. Miał wówczas lekki katar, lecz był zdrowym dzieckiem.

Liczył dwadzieścia miesięcy i już wszystkich domowników poznawał.

Z kolei Anna opisuje pokój synka, jego zabawki, parawan, malowany w kwiaty. Łóżeczko było dwubarwne: błękitno-różowe.

— I ani dziecko było jasnowłose! — pada pytanie prokuratora.

— Miało blond faliste włosy. Anna Lindbergh blednie. Odżyły w niej widać ze szczególną siłą wspomnienia i obraz synka.

Hauptmann zaś drgnął w tej chwili. „Blond... faliste włosy”...

Hauptmann jest również ojcem niespełna dwuletniego, jasnowłosego dziecka.

— Po obiedzie, piastunko,

Betty Gow, z krzykiem wpadła do salonu:

— „Dziecko zginęło!”
Pułkownik i Anna pobiegli do pokoju synka; łóżeczko było puste.

Czy przerywają zeznania Anny Lindbergh. Potem, dalej powtórza o straszliwych godzinach, gdy mąż jej wśród poruszeń na poszukiwania i przebiegł las okoliczny. W domu zapanowała panika. Potem przybycie policji, reporterów. Koszmarna noc odżywa na sali sądowej.

Szantaż na cmentarzu

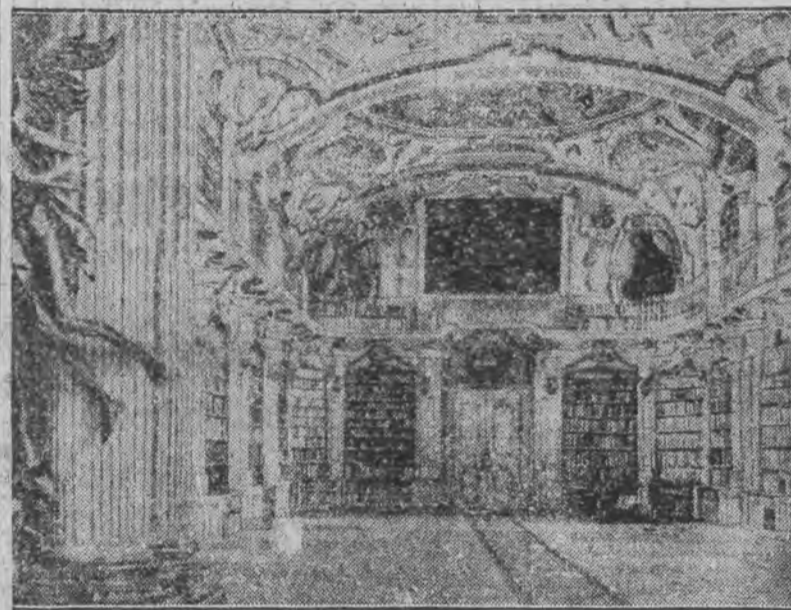
Prokurator Willentz opisuje rozpacz i mękę następnych dni, gdy nieszczęśliwy ojciec gorączkowo szukał w okolicy synka:

Podziękowanie.

Sz. Komitetowi oraz tym wszystkim, którzy pracą swą lub ofiarami przyczynili się do uświetnienia naszego Wieczoru Sylwestrowego, składa najserdeczniejsze podziękowanie

Zarząd Tow. „Bykor Cholim” i „Uzdrowska”

Biblioteka Admonta we Wiedniu



z której obecnie kilkaset wartościowych dzieł zostanie sprzedanych zagranicę.

Już wkrótce

w Kinie „PALACE”

najpiquantniejsza gwiazda Europy

IRENA DE ZILAHY

niezapomniana bohaterka „Papryki”

ukaze się w najweselszej komedji wiedeńskiej

w wersji niemieckiej

„JEJ SZAMPAŃSKA NOC”

(tyt. oryg. „Ihre tollste Nacht”)

W rolach głównych:

THIBOR v. HALMAY
MAX HANSEN

Kino EUROPA

Narutowicza 20

Posz. 4, 6, 8, 10

Ostatni dzień po cenach niższych! MŁODY LAS

Najwspanialszy sukces w kinematografii polskiej
W rolach główn.: BOGDA BRODZISZ, JUWOSZA-STĘPOWSKI, JARACZ, SAMBORSKI, ZNICZ, WALTER, CYBULSKI

— Dziecko, które obecny tu zbrodniarz opuścił na ziemię, gdy schodził po drabinie, było pogrzebane w lesie, pod stołem gałęzi.

Dlaczego Hauptmann troszczył się jeszcze o martwe dziecko? O kilometr od domu Lindberghów Hauptmann, po porzuceniu zbyt ciężkiej drabiny, zdarł z dziecięcych zwłok odzież.

Uplanował już wtedy, że posłuży ona do czyniennego szantażu, który potem nastąpił na cmentarzu w Bronx.

Prokurator odtwarza scenę spotkania cmentarnego. Poświadek dr. Condon, wysiadł z auta, podczas gdy czekał w nim Lindbergh. Porywacz zdobył się na skrajny, nieludzki czyn:

— Panie doktorze, czy spłonie w piekło, jeśli dziecko umrze?

A wiedział przecież, że zwłoki nieszczęsnego dziecka od wielu już dni zakopane są w lesie.

Zwłoki odkrył 12 maja muryzn, przechodzący lasem:

— Twarz dziecka była jeszcze biała, gdy ojciec obrócił zwłoki. Czerniała jednak zupełnie po dwudziestu minutach. Jedna nóżka była zżarta przez jakieś leśne zwierzę. Ciało było w zupełnym rozkładzie. Nieszczęsne dziecko zaczęło już gnąć tragicznej nocy porwania w grobie, który stworzył mu Hauptmann.

Anna Lindbergh słucha tej wstrząsającej opowieści. Tłumienie i łzy.

Obrońca Hauptmanna zrzekł się pytań.

Puste łóżeczko

Kolej na Lindbergha. Gdy wstaje, rola jego postać góruje nad salą. Twarz jego, poważna i jakby zrezygnowana, nie ma w sobie śmiałości bohatera który przeleciał Atlantyk, lecz nosi tragiczne piętno cierpienia.

Na sali wytwarza się atmosfera silnej emocji. Padają pytania sadu. Odpowiedzi pułkownika Lindbergha są mniej szczegółowe od zeznań jego żony, niecierpliwie jakby.

Opowiada o wieczorze, spędzonym z żoną. Gdy czytał po obiedzie w bibliotece, usłyszał nagle głuchy dźwięk, jakby od głośno padającego ciała. Nie zwrócił na to szczególniejszej uwagi.

Potem Lindbergh potwierdza zeznania żony. Gdy wbiegł do pokoju,

łóżeczko było puste, a w pościeli odgnieciony jeszcze był kształt dziecięcego ciała.

Na parapecie okna leżał list, który — jak twierdzi akt oskarżenia — pisany był przez Hauptmanna

Pod oknem Lindbergh dostrzegł ślady stóp:

— Czy nie były to ślady pańskiej żony lub piastunki? — pyta prokurator.

— Nie. To były męskie ślady.

Pasowało do nich zresztą obuwie Hauptmanna.

Dramatyczne zeznania tego dnia w sądzie Flemington nie przełamały spokoju Hauptmanna. Poza kilku chwilami, gdy wydawał się wzruszony, zachował zupełną obojętność i wskąwa maskę zaścigłej jakby twarzy.

P. B. P. „ORBIS” udziela wszelkich informacji bezpłatnie
Kup bilet w

P. B. P. „ORBIS”

Sprzedaj biletów kolejowych i okrętowych

Łódź, Piotrkowska 18, tel. 249-33
Piotrkowska 65, tel. 101-01

TEATR ROZMAITOSCI

Cegielniana 27, tel. 112-25.

Gościwe występy ulubionej subreth. REGINY CUKIER

Dziś, we wtorek, o godz. 9.15 po cenach ulgowych cały parter i zloty „KOMEDJANTKA”

Po przedstawieniu uroczystość z okazji 50-lecia istnienia żyd. teatru. Jutro, w środę „ICYKL SZOŁTYK” z Regina Cukier. Ceny biletów 1 zł. Bilety ulgowe i wolnego wejścia dyrekcja wydaje tylko w godz. od 12 do 2 popoł.

Wiadomości bieżące

18 stopni mrozu w Łodzi!

Niska temperatura utrzyma się przez czas dłuższy

Najzupełniej nieoczekiwanie, po łagodnej i raczej słotnej niż mroźnej pogodzie, chwycił mroź o natężeniu, jakiego nie notowano w obecnym sezonie zimowym.

Wprawdzie już onegdaj przed wieczorem zaobserwowany został znaczny spadek temperatury, lecz ludzie pocieszali się, że to jest chwilowe i przejściowe, jak już nieraz tej zimy.

Znaczny spadek temperatury zanotowano najpierw na wschodzie Europy. Depesze z Moskwy doniosły o 38 st. mrozie, nie przypuszczano jednak, że fala zimna o takiej sile zawędruje aż do nas.

O ofenzywie mrozu od wschodu świadczą najlepiej onegdajsze raporty meteorologiczne. W Pucku było 20 stopni poniżej zera, w Wilnie 16, w Lublinie 8, w Warszawie 7, w Łodzi 7, a im bardziej na zachód, tem mroź był słabszy.

Jak widzimy, rozpiętość skali zimna była bardzo znaczna.

Od południa dnia onegdajszego fala zimna, dzięki sprzyjającym wiatrom wschodnim, kroczyła szybko w szerszym przez całą Polskę.

W Łodzi zanotowano wczoraj



Zainstalowane na ulicach stolicy na czas mrozów piece, z których ludność skwapliwie korzysta.

rano w śródmieściu 16 stopni poniżej zera, na Polesiu 18 stopni. Koło południa rtęć w termometrach podniosła się nieco, lecz zatrzymała się na 14 stopniach, by następnie wrócić do poprzedniej wysokości.

Barometry wykazują pogodę bez zmian, a przewidywania meteorolo-

gów mówią, że mroź utrzyma się przez czas dłuższy.

Nieprzygotowane na tak gwałtowny spadek temperatury po łagodnych dotąd zimnach — organizmy ludzkie niewątpliwie zaagują na tę ofenzywę mrozów masowymi wypadkami przeziębienia i odmrożeń.

Już w ciągu dnia wczorajszego oba pogotowia łódzkie urosły w kulki wypadkach pomoc ludziom o odmrożeń uszach i kończynach.

Przy sposobności zwrócić należy uwagę na zabezpieczenie rur gazowych i wodociagowych, by zapobiec najróżniejszym wypadkom. Władze muszą jednocześnie bardzo skrupulatnie dbać o przestrzeganie przepisów porządkowych, a szczególnie regularnego wysypywania ulic nie piaskiem i popiołem.

Dzisiejsze audycje

RECITAL ŚPIEWACZY URBANO WICZA

Wśród licznych artystów poznańskich zdecydowanym profilem artystycznym odznacza się długoletni artysta teatru Wielkiego, p. Karol Urbano-wicz. Właśnie o godz. 17.35 rozgłośnią poznańska nada na falę ogólnopolskiej recital tego niezwykle oryginalnego artysty. Pan Urbano-wicz odśpiewa szereg nastrojowych pieśni i arji.

EMMA SZABRAŃSKA ŚPIEWA

Znakomita mezzosopranistka Emma Szabrańska, której nazwisko znane jest radiosluchaczom z licznych występów mikrofonowych, wystąpi w studio warszawskim o godz. 19.00. Program artystki obejmuje pieśni kompozytorów polskich: Moniuszki, Rupniewskiej, Niewiadomskiego, Maklakiewicza, Szopskiego.

ROZMOWY W JEZYKU ESPERANTO

Audycje esperanckie nadawane z Krakowa, a transmitowane przez wszystkie stacje, są doskonałą propagandą, bo wzbudzają w świecie duże zainteresowanie. O godz. 22.45 p. Tadeusz Hodakowski, lektor esperanta na uniwersytecie Jagiellońskim, przeprowadzi rozmowę z licznymi słuchaczami zagranicą, którzy listownie zwrócili się do rozgłośni z różnymi pytaniami i życzeniami. (r)

STOW. „KULTUR-LIGA”

wydaje ulgowe bilety do kin: „Palace”, „Casina”, „Europy”, „Luny” i in. na wszelkie przedstawienia teatru „Rozmaitości” oraz na koncerty. Do nabycia w sekretariacie: Zachodnia 68, tel. 191-15, codziennie od godz. 10 — 2 i od 4 — 10 wiecz.

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dział w nocy dyżurują następujące apteki: Suko. K. Leinwebera (Plac Wolności 2); Suko. J. Hartmana (Młynarska 1); W. Danieleckiego (Piotrkowska 127); A. Perennana (Cegielniana 32); J. Cymera (Wólczajska 37); Suko. F. Wójcickiego (Napięrkowskiego 27).

BUDŻET ŁODZI W DRUKU. — Jak się dowiadujemy, zarząd miejski m. Łodzi oddał już częściowo do druku opracowany preliminarz budżetowy Łodzi na rok administracyjny 1935-36. W początkach lutego, lub w połowie tegoż miesiąca preliminarz przesłany będzie nowemu radzie miejskiej do rozpatrzenia i uchwalenia. Zanim jednak to się stanie rada miejska zmuszona będzie wyłonić radzieckie komisje, a w szczególności komisję finansowo-budżetową.

ZASIŁKI DLA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH. — Wobec licznych nieporozumień w kwestji przyznawania zasiłków dla pracowników umysłowych na wypadek utraty prac, ministerstwo opieki społecznej nadesłało do ubezpieczalni społecznej w Łodzi specjalny okólnik, wyjaśniający wyczerpująco kwestję. Okazuje się, że jako warunek uzyskania zasiłków ustawowych nie jest wymagany 6-miesięczny bez przerwy przepracowany okres w przedsiębiorstwie. Zasiłki będą przyznawane jeśli bezrobotny pracownik umysłowy wykazuje, że w ciągu roku był zatrudniony łącznie 6 miesięcy.

OSOBISTE. — W dniu dzisiejszym obchodzą uroczystość srebrnych godów znany na polu przemysłowym w Łodzi inż. Włodzimierz Eborowicz oraz małżonka Jego, ceniona działaczka i filantropka, pani Jadwiga z Rosiekich Eborowiczowa.

Również dzisiaj w Kościele Matki Boskiej Zwycięskiej, odbędzie się ślub ich córki, p. Janiny Eborowiczówny, z p. Władysławem Michalikiem, attache poselstwa polskiego w Bukareszcie.

NOWA PLACÓWKA LOTERYJNA — Na mocy zezwolenia gen. dyrektora loterii państwowej zostaje w dniu dzisiejszym otwarty nowy oddział największej w Łodzi kolektury N. Jątka przy ul. Nowomiejskiej nr. 1. Należy nadmienić, że losy do 1-ej klasy 32-ej loterii z wielkimi szansami wygrania są już tamże do nabycia.

Sędzia-Komisarz Masy upadłości „Towarzystwa Zakładów Przędzalni Bawełny, Tkalni i Blecharni — ZAWIERCIE — Sp. Akc.” ogłasza, że Sąd Okręgowy w Wydziale Handlowym w Warszawie, wyrokiem z dnia 27 grudnia 1934 r. postanowił ogłosić upadłość „Towarzystwa Zakładów Przędzalni Bawełny, Tkalni i Blecharni ZAWIERCIE Sp. Akc.” mianując Sędzią-Komisarzem masy upadłości Sędziego Handlowego Włodzimierza Horodyńskiego, kuratorem zaś inż. Włodzimierza Szawernowskiego i adw. Alfreda Bursche.

Wobec powyższego wszyscy wierzyciele upadłej firmy, a także jej dłużnicy obowiązani są niezwłocznie donieść kuratorom masy upadłości inż. Włodzimierzowi Szawernowskiemu i adw. Alfredowi Bursche zam. przy ul. Ordynackiej 9 w Warszawie, lub Wydziałowi Handlowemu o wszelkich należnościach, które im przypadają od upadłej firmy, obojętne terminy płatności jeszcze nie nastąpiły, a także o wszelkim majątku, funduszach i sumach pieniężnych, należnych od nich upadłej firmie lub znajdujących się w ich posiadaniu lub rozporządzeniu.

Równocześnie Sędzia-Komisarz na zasadzie art. 476 K. H. wzywa wierzycieli upadłej firmy, aby w dniu 12 stycznia 1935 r. o godzinie 10 rano stawili się osobiście lub przez pełnomocników w sali sebrań Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Warszawie przy ul. Miodowej 15, celem wysłuchania sprawozdania kuratorów i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych. Niestawiennictwo wierzycieli w powyższym terminie spowoduje umorzenie postępowania upadłościowego.

Sędzia-Komisarz: (—) **Włodzimierz Horodyński**, Sędzia Handlowy

Za zgodność: Kuratorowie
(—) **Inż. Włodzimierz Szawernowski**
(—) **Alfred Bursche**, adwokat

Komunikaty

Do Administracji „Głosu Porannego”.

Prosimy WPanów o łaskawe za mieszczenie w Ich poczytnym piśmie co następuje:

Zważywszy, że wiele osób zwraca się telefonicznie i osobiście w spawach społecznych i innych organizacji do p. Hipolita Piątkowskiego, byłego pracownika naszej Kasy, zawiadamiamy Sz. Publiczność, iż wyżej wymieniony od dnia 1 grudnia ub. r. u nas nie pracuje, gdyż objął mandat radnego miasta Łodzi.

Z poważaniem
Komunalna Kasa Oszczędności m. Łodzi.
(podpisy nieczytelne)

Z LEGJONU MŁODYCH.

Komenda obwodu Łódź I Legjonu młodych związku pracy dla państwa zawiadamia, że 8 stycznia r. b. o godz. 19 w lokalu własnym (Piotrkowska 183) odbędzie się zebranie zwyczajne.

Wszyscy legionieści obowiązani są do przybycia.

Krwawa awantura w cukierni

Właściciele pobili za odmowę sprzedania ciasta

Nocy wczorajszej o godz. 1-ej w cukierni przy ul. Legionów 1, do Feli i Mendla małżonków Wajsbłum (Wolborska 34), przyszedł jakiś osobnik z 3 niewiastami. Towarzystwo to wszczęło w cukierni awanturę z jej właścicielami, którzy wobec spóźnionej pory nie chcieli niczego przybyłym sprzedać. Przybyli zdemolowali urządzenie cukierni, przyczem pobili właścicieli oraz znajdującą się tam młodą Stefanję Stepię (Al. I Maja nr. 41), którzy odnieśli szereg ran na całym ciele.

Do rannych wezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz opatrzył

małż. Wajnbium i Stefanję Stepię, pozostawiając ich na miejscu w stanie silnie osłabionym.

Awanturniczego osobnika, który ponoć jest szoferem i który zbiegł wraz z kobietami, poszukuje policja. Dochodzenie w toku.

LEKARZ-DENTYSTA

B. Mikulicka-Landsberg
ul. Śródmiejska 21.

PRZYJMUJE:
od 10—12-ej i od 5—7-ej. w

Podajemy do łask. wiadomości P. T. Klijehteli, że z dniem 5-go stycznia b. r. przenieśliśmy nasze biura z ul. Fredry 10 do nowego lokalu przy ul.

KRÓLEWSKIEJ 1

LARUM

BIURO OGŁOSZEŃ

Tel. 5-18-72

Ogłoszenia do wszystkich pism krajowych i zagranicznych.

Już jutro

4-letni „cud ekranu”

SHIRLEY TEMPLE

olśni, zachwyci i oczaruje w filmie

„Tajemnica Małej Shirley”

w Kinie „EUROPA”

Co trzeci łodzianin protestuje...

Spadek protestów wekslowych nie świadczy o poprawie sytuacji we włókiennictwie

Położenie gospodarcze Łodzi do-
kładnie ilustrują dane dotyczące
zaprotestowanych weksli zarówno
przez notariuszów, jak i przez ur-
ząd pocztowy w Łodzi.

W ciągu 1934 r. zaprotestowa-
no na terenie Łodzi łącznie 197,164
weksli na sumę 26.030,179 zł. W ro-

ku 1933. zaprotestowano w Łodzi
236.412 weksli na sumę 31.359,159
zł., czyli w roku 1934 zaprote-
stowano weksli na sumę o 8.328,960
zł. mniej.

Według miesięcy liczba zaprote-
stowanych weksli przedstawia się
jak następuje:

W styczniu zaprotestowano	15.991 weksli na sumę 2.606,415 zł
w lutym	13.204 " " " 1.592,944 "
w marcu	15.692 " " " 1.900,803 "
w kwietniu	19.920 " " " 1.888,903 "
w maju	16.866 " " " 2.142,749 "
w czerwcu	17.035 " " " 2.108,538 "
w lipcu	18.944 " " " 2.454,947 "
w sierpniu	16.597 " " " 1.995,848 "
w wrześniu	16.791 " " " 2.070,714 "
w październiku	18.831 " " " 2.454,995 "
w listopadzie	15.381 " " " 2.165,018 "
w grudniu	16.506 " " " 2.440,020 "

Pozatem w 1934 r. przez urząd
pocztowy zaprotestowano 1.329 we-
ksli na sumę 175.334.

Z powyższego wynika, że prze-
cięcie co trzeci obywatel w Łodzi
depuszcza jeden weksel w ciągu
roku do protestu.

Poważnego spadku sumy zaprote-
stowanych weksli nie można tłoma-
czyć poprawą sytuacji gospodar-
czej.

Zmniejszenie sumy protestów we-
kslowych spowodowane zostało
ograniczeniem kredytu wekslowe-
go i oględnością w przyjmowaniu
weksli, wywołaną masowymi upa-
dłociami i stratami na jakie ra-
zali się hurtownicy i przemysłow-
cy w latach ubiegłych.

Na zmniejszenie się sumy prote-
stów wpłynęło zmniejszenie obro-
tów z racji niższej cen.

Co usłyszymy dziś przez radio?

6.45 Ginnastyka i muzyka z płyt
12.10 Koncert zespołu salonowe-
go.

12.45 Listy od dzieci.
15.45 Koncert orkiestry jazzowej
16.45 Skrzynka P. K. O.
17.00 Muzyka baletowa (płyty).
17.25 Skrzynka językowa.
17.35 Recital śpiewaczy Urbano-
wicza.

17.50 Skrzynka techniczna.
18.00 Muzyka (płyty).
18.15 Sonata C-dur op. 53 (Wald
steinowska) L. van Beethovena.
18.35 Mascagni: „Taniec egzo-
tyczny” (płyty).
18.45 „Literacki rejs z Gdańska
i Gdyni”.
19.00 Recital śpiewaczy Szabrań-
skiej.

19.20 Feljton aktualny.
19.30 Piosenki w wyk. duetu
śpiewaczego Pills & Tabet (płyty).
20.00 „Cudowne dzieci w muzy-
ce”.
20.15 Wieczór literacki.
21.00 Muzyka lekka (płyty).
21.15 Międzynarodowy koncert
muzyki fińskiej z Helsinek.
21.45 Muzyka lekka w wyk. or-
kiestry Sandlera (płyty).
22.00 Recital fortepianowy Laza-
re Levy.
22.45 Muzyka (płyty).
23.05 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

Königsbrunnshausen (1635)
18.00 Kwintet z klarnetem Mo-
zarta. Kwartet smyczkowy Fuhr-
berlin (356)
22.20 Rozbawiony Mozart (War-
jacie i Menuet z Divertimento, Zar-
tobliwe kanony, Żart muzyczny pt.
„Muzykanci wiejscy”).

Wiedeń (507)
17.35 „Karnawał” Schumana w
wyk. pianisty R. Hausera.

Bruksela (484)
21.00 Utwory Czajkowskiego (U-
wertura „Rok 1812”, Koncert for-
tepianowy C-moll i Symfonia Nr. 2)

Poste Parisien (313)
21.15 Uwertura „Ruy Blas” i 4
fragmenty ze „Snu nocy letniej”
Mendelssohna, Symfonia VI Bee-
thovena, Noc na Lysej górze Mus-
sorgskiego, W stenach Azji Boro-
dina, Mazepa Liszta.

London (342)
21.00 Muzyka rosyjska. (M. in.
Koncert fortepianowy Nr. 3 Proko-
fjewa i Symfonia VI Czajkowskie-
go).

Bukareszt (365)
20.05 Koncert (Uwertura „Wese-
le Figara” Mozarta, Symfonia po-
żegnalna Haydna, Warjacje Beetho-
vena).

21.15 Koncert fortepianowy Cis-
moll Korsakowa i Mazepa Liszta.

Pomoc bezrobotnym i ich dzieciom

Co zdziałał komitet funduszu pracy pow. łódzkiego

Akcja pomocy doraźnej z Fundu-
szu Pracy obejmowała w powiecie
łódzkim m. Zgierz, Aleksandrów,
Konstantynów, Rudę Pabjanicką
oraz gminy podmiejskiej: Brus,
Chojny, Radogoszcz, Lagiewniki i
miejscowość Place-Stoki. W okre-
sie od 1. IV. 33 do 31. XII 34 do
komitetu powiatowego wpłynęło z
ofiar i imprez zł. 18,495,94.

Od kwietnia 1933 r. do paździer-
nika 1934 r. otrzymane zapomogi
żywnościowe odpracowywało 11,037
osób. Pracujący zatrudnieni byli
przy niwelowaniu terenów, kopaniu
i czyszczeniu rowów, plantowa-
niu i brukowaniu ulic, budowie
boisk sportowych i strzelnic, sta-
wianiu plotów, przy utrzymywaniu
czystości w parkach miejskich,
skwerach, ulicach i klasach szkol-
nych, w gospodarstwach rolnych,
Miejskich domach starców oraz
przy transportowaniu i rozdawnic-
twie produktów żywnościowych.
Roboty były prowadzone przez zar-
ządy gmin miejskich i wiejskich.

Otrzymane z wojewódzkiego ko-
mitetu funduszu pracy subwencje
w gotówce i w naturze, jak rów-
nież i dochody własne zostały zu-
żytkowane na pomoc doraźną dla
bezrobotnych.

Bezrobotnym wydawano chleb,
mąkę pszenną, kaszę, słoninę, ka-

wę konserwową, cukier, mydło i
sól.

Uruchomiono kolonje letnie w
suchej miejscowości lesistej w Je-
dliczu. Z kolonji tej korzystało pod-
czas wakacji letnich 402 dzieci, w
tem 20 dzieci polskich z Niemiec.
Po wakacjach letnich korzystało
133 dzieci w wieku przedszkolnym.

Zorganizowano półkolonje na
przebieg dwóch miesięcy w miej-
scowości Ruda Pabjanicka dla 214
dzieci, w Konstantynowie dla 509
dzieci, w gm. Chojny dla 860 dzie-
ci, w gm. Brus dla 200 dzieci. Dzie-
ci bezrobotnych zamieszkałi w Wi-
dzewie, gm. Chojny i Stokach, gm.
Nowosolna — umieszczono na pół-
kolonjach magistratu m. Łodzi.

Wydawano pożywki dla niemowl-
ąt ze stacji opieki nad matką i
dzieckiem.

W okresie świąt Wielkiej Nocy
i Bożego Narodzenia w r. 1933
craz w dniu 19 marca komitet wy-
dał bezrobotnym podwójne racje,
z czego skorzystało 2920 rodzin i
4673 dzieci szkolnych.

W związku z zarządzeniem
władz powiatowy komitet fundu-
szu pracy przyjął na spłatę zale-
głych państwowych podatków: ży-
to, ziemniaki, mąkę pszenną, wa-
rzywa i chleb, ogólnej wartości
zł. 12,564,7, które to produkty zo-
stały rozdane bezrobotnym.

Opiekę nad obywatelami nansenowskimi objął Polski Czerwony Krzyż

Z dniem 1 grudnia 1934 r. zosta-
ła zlikwidowana działalność dele-
gata międzynarodowego komitetu
im. Nansena w Polsce, który do-
tychczas sprawował z ramienia ligi
narodów opiekę nad osobami bez
przynależności państwowej.

W trosce o los tych ludzi, za-
mieszkałych na granicach Rzeczy-
pospolitej, Polski Czerwony Krzyż
na życzenie władz rządowych objął
opiekę nad osobami bez przynależ-
ności państwowej, ustalając z czyn-
nikami międzynarodowymi działalność
swą w tej dziedzinie w następują-
cym zakresie:

1) Interwencje u władz admini-
stracyjnych w sprawach, związa-
nych z pobytom uchodźców w Pol-
sce z powodu wydaleni, w celu wy-
stawiania świadectw tożsamości,
wiz, zwalniania od opłat stemplo-
wych z powodu ubóstwa itp.
2) Występowanie do władz o u-
zyskanie prawa wjazdu, rent ubez-
pieczeniowych i in. świadczeń dla
osiadłych w Polsce uchodźców.
3) Udzielanie informacji i porad
w zakresie prawym.

4) Zabiegi w kraju i zagranicą
o uzyskanie środków dla organizo-
wania pomocy dla uchodźców, prze-
bywających w Polsce.

W działalności swej Polski Czer-
wony Krzyż korzystał będzie ze
współpracy narodowościowych ko-
mitetów uchodźczych w Polsce,
których jest obecnie kilka a mian-
owicie:

Rosyjski komitet społeczny w
Polsce — Warszawa, Podwale 5;

Rosyjski komitet opiekunicy
nad emigrantami w Polsce — War-
szawa, Marszałkowska 68 m. 4 (po-
siada oddziały w Kaliszu, Toruniu,
Łucku i Kowlu);

Ukraiński komitet centralny w
Polsce — Warszawa, Czernałkow-
ska 204, posiada w kraju 48 oddzia-
łów.

Komitet gruziński w Polsce —
Warszawska, Senatorska 10.

Komitety te sprawują bezpośred-
nią opiekę nad uchodźcami w za-
kresie ich materialnych i kultural-
nych potrzeb i do nich w pierw-
szym rzędzie zwracać się powinny
osoby zainteresowane ze wszelki-
mi prośbami. O ile zajdzie potrzeba
współdziałania lub poparcia ze stro-
ny Polskiego Czerwonego Krzyża,
komitety te zwracają się będą do
zarządu głównego P. C. K., zapo-
strzegając sprawy swą opinią.

Sluzaca runęła w przepaść

Straszny wypadek przy ulicy Piotrkowskiej 90

W obszernej posesji mieszkalnej
przy ul. Piotrkowskiej 90, miał
miejsce wczoraj o godzinie 1 w po-
łudnie straszny wypadek.

Sluzaczka zamieszkałych w tym
domu państwa Steigert, Katarzyna
Fichtinger, chcąc zjechać windą
z wysokości III piętra.

Wskutek panującego na klatce
schodowej półmroku Fichtinger nie
zauważyła, że winda jest opuszczona
Nieszczęśliwa kobieta weszła
wiec w próżnię. Spadła ona z wy-
sokości II piętra na daszek windy.

Na przeraźliwy krzyk leżącej w
przepaści kobiety zbiegli się sąsiedzi,
którzy zaalarmowali niezwłocznie
pogotowie ratunkowe ubezpie-

czalni społecznej.

Przybyli na miejsce i karz-
stwierdził u ofiary straszny wy-
padku pęknięcie czaszki, złamanie
kilku żeber, złamanie ręki i nogi,
oraz ogólne obrażenia.

Po nałożeniu prowizorycznych
opatrunków Katarzyna Fichtinger
została w stanie nie rokującym
żadnych nadziei, odwieziona do
szpitala chrześcijańskiego przy ul. Za-
gajnikowej.

Straszny ten wypadek wywołał
wśród lokatorów domu wstrząsają-
ce wrażenie. Poikta prowadzi-
energiczne dochodzenie, zmierzają-
ce do ustalenia, kto porosił winę
w tym wypadku.

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI

Dziś sztuka Bommarta „Ten, któ-
ry wrócił”.

W środę „Zwyciężyłem kryzys”
W czwartek karnawałowa komedja
Lichtenberga „22. Mecz mał-
żeński”.

TEATR ROZMAITOŚCI

Dziś, we wtorek wesoła komedja
muzyczna „Komedjantka” z Regi-
m Cukier”.

Po przedstawieniu uroczystość
okazji 50-lecia istnienia teatru.

WIELKI KONCERT DWUCH ŁODZIAN.

Staraniem Łódzkiego towarzy-

stwa muzycznego odbędzie się
niedziela, dnia 13 b. m. w sali fil-
harmonji wielki koncert, który bę-
dzie uroczą artystyczną dla muzy-
kalnej Łodzi. Będzie to podwójny
recital dwóch chlubnie znanych
łodziaków: pianisty Artura Balsama i
młodego skrzypka Marcelo
Neumillera. W programie, poza li-
cznymi utworami solowymi, piek-
na i melodyjna Sonata Francka,
która artyści wykonają wspólnie.
Bilety w cenie od 1 — 5 zł. do
nabywania w księgarni K. Neumillera
Piotrkowska 61, oraz w kasie fil-
harmonji.

Casino

DZIŚ I
CODZIENNIE

opretka filmowa, o której prasa zagraniczna
wyraża się w samych superlatywach

JULIKA

(„GITTA ENDECKT IHR HERZ“)

OBSADA: GITTA ALPAR
GUSTAW FRÖHLICH
TIBOR v. HALMAY

WERSJA NIEMIECKA

Grand-Kino

Pocz. o 4-ej

Dziś powtórzenie premiery!
3 polegi srebrnego ekranu

Norma Shearer
Fredric March
Charles Laughton

w potężnym filmie

UWIELBIANA

(Przebudzenie kobiety)

Najwspanialszy hymn miłości i poświęcenia.
Najcudowniejsze dzieje miłości, jakie
kiedykolwiek pokazano na ekranach!
Nadprogr.: Aktualności Paramountu i P. A. T.
Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne.

Spokojne rynki zbożowe

Koniec roku na światowym rynku zbożowym należy zawsze do najspokojniejszych okresów. Prace inwentarzowe i bilansowe absorbują interesantów, zajętych badaniami rocznych wyników. Przedewszystkiem należy stwierdzić, że rok 1934, o ile chodzi o ogólną sytuację, był lepszy, niż poprzedni. W przeważnej części państw produkujących gospodarstwo rolne osiągnięto przeciętnie wyższe ceny, aczkolwiek szczególnie w pierwszej połowie roku wielkie zapasy naciskały na rynki. Już około połowy roku okazywało się, że tegoroczne zbiory wykazywały poważne zmniejszenie. Z krajów zamorskich w pierwszym rzędzie Stany Zjednoczone miały niekorzystne zbiory, a i w Kanadzie wynik pozostawał poza taktami poprzedzającym. W Rosji zaznaczył się znaczny, co prawda do dnia dzisiejszego nieopublikowany ubytek, a także i zbiory europejskie przyniosły z małymi, niezbyt znacznymi wyjątkami poważnie zmniejszony wynik produkcji. Wg. ostatnich statystycznych cyfr światowe zbiory pszenicy w roku 1934 spadły wobec roku poprzedniego z 98 na 89, żyta z 26 na 22, jęczmienia z 33 na 30, owsa z 45 na 38 i kukurydzy z 86 na 60 milionów ton.

W Europie rynki zbożowe przy końcu roku były spokojne. Państwa, które wprowadziły reglamentację na rynku zbożowym nie osiągnęły swego celu, ponieważ reglamentacja taka nigdy nie może z góry uwzględnić praktyki w życiu gospodarczym. I tak we Francji powstawały konflikty między władzami a producentami i przetwórcami, ponieważ ceny kształtowały się poniżej cen reglamentowanych. Na odwrót w Niemczech ceny maksymalne również zawiodły. Państwo to zmuszone jest do importowania zboża, zwłaszcza żyta. Podobne objawy, wynikające z reglamentacji powstały w Czechosłowacji, Rumunii, na Węgrzech itp.

Na rynku krajowym nastąpił z początku miesiąca grudnia lekki zwrot ku lepszemu. Ceny rzeczywiście nieco zbliżyły się do cen oficjalnie notowanych, do czego przyczyniło się podjęcie interwencji PZPZ, co prawda w zmniejszonym rozmiarze. W pierwszej połowie miesiąca obroty były poważniejsze ze względu na okres przedświąteczny. W drugiej połowie ruch poważnie osłabł. Ceny utrzymywały się zmniejszając na równomiernym poziomie. Większe obroty wykazywał handel otrębami.

Hołstawa na rynku pieniężnym

Po kilkudniowej słabszej tendencji dla funta i dolara, wczoraj notowano pewne wzmocnienie tendencji.

Dolar kształtował się 5,25, 5,23; funt 25—25,90. Podaż walut tych wydatnie się zmniejsza, przy zwiększonym nieznacznie zapotrzebowaniu.

Bank Polski podwyższył kurs dolara o 1 punkt, placąc: 5,223, 5,24, 5,26, kurs funta o 7 punktów do 25,83.

Na rynku papierów państwowych i listów zastawnych panował nadal spokój, kursy orentacyjne papierów kształtowały się przy słabym zainteresowaniu następująco: 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 68,75 do 68,50 4 proc. pożyczka dolara 53,50 — 52,50, 3 proc. budowlana 47 — 46, 4 proc. pożyczka inwestycyjna 117—116, 5 procentowe listy zastawne m. Łodzi złotowe 52,23—51,75 przy dostatecznej podaży i słabym zainteresowaniem.

Unieruchomione pończosznictwo Aleksandrowa rozdrabnia się na małe warsztaty chałupników

Aleksandrow, jeden z największych ośrodków przemysłu pończoszniczego w Polsce, liczący 125 fabryk (w tym 10 fabryk kotonowych), zatrudniających około 3.000 robotników, znajduje się w niezwykle ciężkiej sytuacji. Sezon zimowy był w Aleksandrowie wyjątkowo niekorzystny, czego dowodem są stosunkowo bardzo duże pozostałości towarów. Produkcja pończosznicza Aleksandrowa wynosi około 150 tysięcy tuzinów pończoch oraz skarpetek tygodniowo. Zmniejszenie obrotów wpłynęło na obniżkę cen, zwłaszcza pończoch produkowanych na warsztatach ręcznych, które obniżowały o blisko 50 proc.

Cała prawie produkcja Aleksandrowa jest unieruchomiona, oprócz kilku większych fabryk kotonowych. Oprócz produkcji maszynowej, istnieje również w Aleksandrowie stosunkowo duży przemysł ręczno-warsztatowy o graniczący się do artykułów wiganjowych. Są to artykuły stosunkowo bardzo tanie, tuzin tych skarpetek kosztuje 3 złote, a robotnik zarabia gr. 60 od wyprodukowanego tuzina. W Aleksandrowie nie rozwinięła się produkcja maszynowa skarpetek, na skutek konkurencji fabryk łódzkich, gdyż pomimo własnej stawki płac, robocizna maszynowa w Aleksandrowie jest droższa, aniżeli w Łodzi.

Produkcja maszynowa Aleksandrowa napotyka na trudności, gdyż miasto dopiero niedawno korzysta przez cały dzień z prądu elektrycznego. Obok artykułów wiganjowych produkuje się na ręcznych warsztatach niciane pończochy, które gatunkowo są o wiele lepsze. Ostatnio występuje tu ciekawe i charakterystyczne zjawisko, polegające na tym, że przemysł pończoszniczy, pracujący na rachunek własny, powoli zanika, ustępując miejsca zarobkowemu przemysłowi. W ciągu ostatnich kilku lat powstała w Aleksandrowie dość duża ilość chałupników pończoszniczych. Są to przeważnie byli robotnicy, którzy nabyli kilka maszyn i

pracują zarobkowo. Produkują oni taniej, aniżeli przemysł w produkcji fabrycznej, to też aby nie ulec konkurencji, szeregi większych przemysłowców unieruchomił niektóre działy w swoich fabrykach i oddaje chałupnikom tym przedsięwzięcie do produkcji zarobkowej. Produkcja chałupnika kosztuje fabrykanta zł. 1.40 od tuzina, podczas gdy jego własna produkcja w fabryce kosztuje znacznie drożej, gdyż dochodzą koszty administracyjne. Poza tym można w Aleksandrowie zaobserwować proces sztucznego rozdrabniania przedsiębiorstw; aby uchylić się od ciężarów i świadczeń, poszczególni producenci rozbijają swe przedsiębiorstwa na szeregi mniejszych, wstawiając do mieszkań swoich robotników maszyny. Robotnik ten uchodzi za chałupnika, produkującego samodzielnie, a produkcja taka jest tańsza od fabrycznej, gdyż omija świadczenia społeczne i podatki.

Rozwój tranzytu spowodował wzrost obrotów Gdyni i Gdańska

Obroty portów polskich zamknęły się w roku 1934 kwotą 13,5—13,6 milion. tonn. Będą one zatem mniej więcej równe dotychczasowemu rekordowi przeladunku, który nastąpił w 1931 r. i wynosił 13,631 tys. tonn. Jeśli chodzi o porównanie z rokiem 1933, to porty polskie zyskały w r. ub. około 2,3 mil. tonn przeladunku. Zawdzięczać to należy temu, że udział portów polskiego obszaru celnego w handlu zagranicznym Polski przewyższył w roku

ubiegłym co do wagi 73 proc. ogółu obrotów, a co do wartości 60 proc. ogólnej wartości. Równocześnie dodatni wpływ na zwiększenie się obrotów Gdyni i Gdańska miał stały rozwój przewozów tranzytowych, w szczególności zaś tranzytu czechosłowackiego; przewozy tranzytowe przewyższyły r. ub. o pół miliona tonn. Udział Gdyni wyraził się liczbą 7,1—7,2 mil. tonn, udział Gdańska liczbą ok. 6,4 mil. tonn. W roku

1935 przeladunek Gdańska wyniósł 5,5 mil. tonn, przeladunek Gdyni zaś 6,1 mil. tonn.

Rynek pieniężno-towarowy

Cedula giełdy łódzkiej
Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:
traż. kupno sprzedaż
Dolary 5,24
4 i pół proc.
Łódzi 56,10
Stabilizac. 68,50
Dolarówka 53,20
Budowlana 46,25 46.—
Inwestycyjna 116,50 116.—
Bank Polski 97.— 96.—
5 proc. Łodzi 1933 r. 52,75—52,25
Tendencja mocniejsza.

6 proc. dolarowa 74 — 74,25 (plus 25), 7 proc. ziemskie dolarowe 48,50 (plus 25), 5 proc. Warszawy 60,25 — 61 (plus 25), 5 proc. Częstochwy nowe 50,50 (plus 250), 5 proc. Łodzi nowe 53 — 53,50 (plus 175), 5 proc. Piotrkowa nowe 49 — 49,50

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słaba, przy obrotach zwiększonych. Notowano: Belgia 128,95, Berlin 212,60 (— 10), Holandia 358,10 (— 5) Gdańsk 172,85 (— 3), Kopenhaga 115,75 (— 15), Londyn 25,91 (— 8), Medjolan 45,31 (— 1), Nowy Jork — kabel 5,27 (— pół), Paryż 31,94, Praga 22,10, Sztokholm 133,70 (— 40), Szwajcaria 171,59 (— 1). W obrotach prywatnych marka niemiecka 193,50, szyling austriacki 94,25, korona czeska 21,77 (— 2), frank francuski 34,93 (plus 1), frank szwajcarski 171,50 (plus 10), funt angielski 25,95 (— 5), dolar 5,25,75, rubel złoty 4,58,50, dolar złoty 8,91,25, rubel srebrny 1,62 (plus 1), bilon 0,70. Bank Polski placił za banknoty dolarowe 5,24 plus 1).

Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi

Żyto 14 — 14,25 pszenica 17,75 — 18,25 jęczmień przemysłowy — 19,50 — 20,50 jęczmień browarowy 16,50 — 17, owies jednolity 14,75 — 15,25, owies zbierany — 13,75 — 14,25, mąka żytnia 1) 21,25 — 22,25, mąka żytnia 2) 22,25 — 23,25 mąka pszenna 27,50 — 29,50 otręby żytnie 8,75 — 9, otręby pszenne 8,75 — 9, otręby pszenne grube 9 — 9,25, rzepak — Victoria 42 — 46, koniczyna czerwona 100 — 130, koniczyna biała 60 — 90, makuch lądowy 17,50 — 18,50, makuch rzepakowy 13,50 — 14,50, ziemniaki jadalne 3 — 3,50, sruć Soja 20 — 20,50, wyka 20 — 22.

Uspokojenie ogólne spokojne.

NOTOWANIA BAWELNY NOWY JORK

loco 12,75 styczeń 12,46 luty 12,51 marzec 12,57 kwiecień 12,60 maj 12,64—65 czerwiec 12,56 lipiec 12,67—69 sierpień 12,63 wrzesień 12,59 październik 12,56—57 listopad 12,59 grudzień 12,62

NOWY ORLEAN

loco 12,79 styczeń 12,42 marzec 12,59—60 maj 12,67 lipiec 12,60—70 październik 12,55 grudzień — 12,61.

LIVERPOOL

loco 7,24 styczeń 6,92 luty 6,91 marzec 6,90 kwiecień 6,88 maj 6,87 czerwiec 6,85 lipiec 6,79 wrzesień 6,73 październik 6,72 listopad 6,70 grudzień 6,70 styczeń 6,70.

Egipska: loco 9,02 styczeń 8,66 marzec 8,65 maj 8,66 lipiec 8,68 październik 8,64 listopad 8,64 styczeń 8,67.

Upper: loco 8.— styczeń 7,75 marzec 7,72 maj 7,72 lipiec 7,61 październik 7,58 listopad 7,58 styczeń 7,54.

BREMA

loco 14,82 styczeń 13,95 marzec 14,37 maj 14,84.

Nowe kontyngenty holenderskie obniżają polski eksport włókienniczy

Z dniem 1 stycznia rząd holenderski ogłosił przedłużenie rozporządzeń kontyngentowych wpływających w końcu ub. r. Na podstawie tych rozporządzeń cały szereg kwot importowych został obniżony, a jednocześnie zaostrzono ogólne przepisy przywzowowe. Tak więc pończochy i skarpetki będąc do stały kontyngentem, obniżonym o 20 proc. Bez zmian pozostawiono dotychczasowe normy wyrobów ze sztucznego je-

dwadłu. Obniżono również o 20 proc. kwoty importu wyrobów lnianych i półlnianych oraz nici do szycia. Nadmienić należy, że dla importu z Francji, Hiszpanii, Włoch, Czechosłowacji i Polski kontyngenty specjalne z dniem 1 stycznia zostały zniesione i udzielono zostali nowych zezwoleń importowych w wysokości jednej czwartej kontyngentów z roku 1934.

Upadłości, nadzory, układy

W sprawie upadłości Banku Udziałowego Spółdzielczego w Kutnie w stanie likwidacji odbyło się zebranie wierzycieli, na którym syndyk masy, adwokat Ryfina złożył sprawozdanie ze swej działalności.

Jedynymi aktywami masy są oczekujące, prowadzone u 200 udziałowców banku o niedopłaconą część udziału. Egzekucje te są w toku i dopiero po ich ukończeniu syndyk masy będzie mógł przystąpić do ustalenia stanu posiadania.

Pasywa wynoszą obecnie 7854 zł.

Przyczyny upadłości, zdaniem syndyka, upatrywać należy w zbyt pochopnym udzielaniu kredytu przez zarząd banku, jak również zmniejszeniu odpowiedzialności finansowej niektórych dłużników.

Po przyjęciu sprawozdania do wiadomości wierzyciele wysunęli dwie kandydatury na syndyków ostatecznych w osobach dotychczasowego syndyka — adwokata Ryfina oraz jednego z wierzycieli S. Witkowskiego, który zgodził się obowiązkowi pełnić honorowo.

Sąd zatwierdził na stanowisko syndyka ostatecznego jedynie adwokata Ryfina.

W sprawie upadłości firmy „Szmul i Frymeta Langnasowie” sąd ze względu na brak środków na dalsze prowadzenie upadłości wobec nieinteresowania się wierzycieli postępowanie umorzył.

W sprawie upadłości firmy „Samuel Turner i S-ka” (Dobroczyków 37) w pierwszym terminie sprawdzania wiarytelności nie zgłosiło się 32 wierzycieli, z których znaczna ilość zamieszkuje zagranicą.

Naskutek wniosku zarządu masy, sąd wyznaczył nowy 4-miesięczny termin, o czym wierzyciele zostaną powiadomieni. Jak wiadomo część obiektu masy upadłości, mianowicie — fabryczny zakład masy wydzierżawił firmie „Schwartz i Lieberman” na czas od 1 stycznia r. b. do 1 października 1936 r. za sumę 3.000 zł rocznie, płatną w ratach miesięcznych z góry.

Trzy zebrania

okręgowych związków sportowych

W ciągu soboty i niedzieli odbędzie się w Łodzi kilka dorocznych walnych zgromadzeń. W salę rad miejskiej przy ul. Pomorskiej obradować będzie doroczne walne zgromadzenie ŁOZPN. Obrady rozpoczną się o godz. 18 i o ile obfity porządek dzienny do godz. 24 nie będzie wyczerpany, dokończony zostanie w niedzielę. Zebranie ŁOZPN, największego w Łodzi związku okręgowego cieszy się rokrocznie znacznym zainteresowaniem.

W sobotę odbędzie się walne zebranie Związku dziennikarzy i publicystów sportowych.

W niedzielę obraduje łódzki okręgowy związek tenisa stołowego.

Turniej pięściarski klubów fabrycznych

Klub sportowy Wima postanowił zorganizować w Łodzi turniej pięściarski, w którym wzięłyby udział wszystkie kluby fabryczne okręgu łódzkiego. Termin turnieju nie jest jeszcze ustalony.

Żądamy rehabilitacji

Pojedynek Warta-IKP w ringu

W najbliższą niedzielę odbędzie się w Łodzi sensacyjny mecz o drużynowe mistrzostwo Polski w pięściarstwie pomiędzy IKP a poznańską Wartą. Mecz ten wywołał ogromne zainteresowanie w sferach sportowych, które domagają się od IKP rehabilitacji po krytycznych niespodziankach w dotychczasowych meczach o mistrzostwo. Dzięki nim IKP utraciło niemal całkowicie szanse do tytułu mistrzowskiego i one to spowodowały że obecnie Warta jest stuprocentowym kandydatem na mistrza.

Nasuwa się okazja do rehabilitacji. Ewentualne zwycięstwo odniesione nad Wartą zmazałoby poprzednie winy IKP i utwierdziłoby opinię sportową w tym, że przecież istnieje w Polsce równorzędna drużyna, gotowa w każdej chwili potwierdzić swe aspiracje do miana najlepszej w Polsce.

By jednak tak się stało trzeba do meczu niedzielnego przygotować się bardzo starannie. Wiadomości dochodzące nas z IKP potwierdzają że pięściarze tego klubu, łącznie

z kierownictwem przygotowują się odpowiednio do przyjęcia niedzielnego gościa i zawczasu starają się by znów ktoś nie „wyskoczył” z

„Czarodzieje” piłki nożnej

Zdaniem wybitnych znawców austriackich na miano najlepsze, drużyny austriackiej zasługuje nie Admira, ani Rapid, ani też Austria, lecz zespół „Jugendmannschaft” Wackera.

Zespół ten złożony z młodych chłopców w wieku od lat 14 do 16 stanowił ostatnio curiosum boisk wiedeńskich i jego mecze cieszą się większym zainteresowaniem niż niejednej drużyny pierwszej ligi zawodowej. Młodzi piłkarze ci dokonują poprostu cudów na boisku i zdobyli sobie przydomek „czarodzieje piłki nożnej”. Miłośnicy piłkarstwa twierdzą, że dopiero za kilka lat, gdy młodzieńcy ci porosną i zmężnieją odrodzi się sława piłkarstwa austriackiego.

LKS—Polonia

grają w niedzielę w hokeja

W najbliższą niedzielę zawita do Łodzi zespół hokejowy warszawskiej Polonii. Wizytę tę za wdzięczamy inicjatywie LKS, który rozegra z gośćmi mecz towarzyski. Mecz odbędzie się na lodowisku przy Al. Unji.

W kalendarzyku mistrzostw hokejowych łódzkiej A klasy przewidziany jest na niedzielę mecz pomiędzy Tryumfem a Union - Touringiem.

Mistrzostwa lekkoatletyczne w hali

Program zimowych lekkoatletycznych mistrzostw Polski, które odbędą się w Przemyślu 2 i 3 lutego przedstawia się następująco:

50 mtr. pań i panów, 50 mtr. płotki pań i panów, 500 mtr. pań, 3 klm. panów, wdal z miejsca pań, wdal pań i panów, wzyż pań i panów, 4x50 mtr. pań, 6x50 mtr. panów, kula pań i panów, tyczka pań.

Mistrzostwa Polski w zapasach

Polski związek atletyczny postanowił powierzyć przeprowadzenie mistrzostw Polski w zapasach i podnoszeniu ciężarów okręgowi warszawskiemu.

Mistrzostwa odbędą się w stołecznej hali w połowie marca. Walne zgromadzenie Polskiego związku atletycznego wyznaczone zostało na dzień 2—3 marca i dojdzie do skutku w Katowicach. W tym roku przypada uroczystość jubileuszowa z okazji dziesięciolecia istnienia związku, to też z tej racji urządzony zostanie w Katowicach jednocześnie mecz międzypaństwowy.

Merze i kolonie to potęga Polski

Ruch zmienia skład ligowy

Rywalizacja mistrza ligi z jej benjaminkiem

Z chwilą zaawansowania do ligi państwowej drugiej drużyny śląskiej wywiązała się pomiędzy Ruchem a Śląskiem ostra rywalizacja. Benjaminek ligi porzucił tak zupełnie w pierw reklamowaną samowystarczalność i obecnie zapełnia luki swej drużyny, werbując graczy innych klubów, chcąc mieć możliwie najsilniejszy zespół do czasu rozpoczęcia rozgrywek o mistrzostwo.

Pożyłkował on już środkowego pomocnika i rozwiązanego klubu K. S. Haller, ławoskrzydłowego Smole z K. S. Kościuszko (Szopienice) i wreszcie, co najcenniejsze, Michalskiego, dotychczasowego obrońcę Naprzodu z Lipin, upatrzonę przez

kapitana związkowego p. Kałużę na reprezentacyjnego obrońcę Polski na miejsce starzejącego się Bulanowa.

Ruch też nie próżnował i prowadził bardzo energiczną akcję werburkową, przyczem sięgnął aż do Polonii karwińskiej, skąd sprowadził dwóch graczy, Nowakowskiego, upatrzonę na zastępcę Badury na środek pomocy, Dylonga, byłego piłkarza Kolejowego P. W. (Katowice) i Kruschego z rudzkiej Slavii. Niezależnie od tego trener Wieser zapowiada nowy podobno świetny talent bramkarski i obiecuje, że podciągnie całą drużynę do najwyższej formy.

Kusociński i Kucharski

wyjedą do Ameryki

Los wyjazdu Kusocińskiego i Kucharskiego do Ameryki na lekkoatletyczne mistrzostwa U. S. A. w hali były przez dłuższy czas niepewne. Nasi zawodnicy mieli jednocześnie startować również i w zawodach organizowanych przez tamtejszy Sokół.

Obecnie jednak wydaje się więcej niż prawdopodobne, że wyjazd ich dojdzie do skutku. Kucharski przypuszczalnie już

8 lutego wyjedzie z Gdyni na okręcie „Pułaski”, natomiast Kusociński, który ma przedtem jeszcze udać się na kilkutygodniowy odpoczynek i trening na Riwierę, odjedzie dopiero w połowie lutego na pokładzie jednego z transatlantyków włoskich, lub francuskich.

Start naszych sztabowych biegaczy na mistrzostwach Ameryki przewidziany jest na terminy 2—3 marca.

Cracovia - A.Z.S. 2:2

Mecz hokejowy przy 18-stopniowym mrozie

KRAKÓW, 7.1. (Tel. wł. „Głosu Porannego”). — Wczoraj, mimo 18-stopniowego mrozu odbył się w Krakowie mecz hokejowy pomiędzy zespołem poznańskiego AZS i Cracovią. Mecz zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 2:2 w poszczególnych teryjach 1:0, 1:2, 0:0. Drużyny wykazały silne przemęczenie rozgrywanymi ostatnio zbyt często spotkaniami. Przewagę mia-

ła Cracovia, dla której bramki zdobyli Kowalski z pięknego podania Wolfkowskiego i Marchewczyk po zagranie Balcera. Dla AZS bramki padły ze strzałów Warmińskiego i Patrzykanta. W zespole gości wyróżnili się Warmiński, Zieliński i Ludwiczak, w Cracovii zaś świetnie usposobiony był Kowalski. Sędziował p. Osiek.

Echa walnych zgromadzeń

Kraków zwolennikiem karencji dla piłkarzy

Na walnym zgromadzeniu KOZPN. uchwalono przeprowadzić rozgrywki mistrzowskie tylko w jednej rundzie, a mianowicie wiosennej, natomiast w roku przyszłym zastosować ten sam system, jaki już obecnie obowiązuje w Łodzi, to znaczy mistrzostwa odbędą się w dwóch rundach, jesiennej i wiosennej.

Zebrani uchwalili wniosek wyrażający się za zniesieniem autonomii sędziów piłkarskich, a także za przedłużeniem przepisu o karencji dla

graczy na dalsze dwa lata. Walne zebranie sędziów okręgu warszawskiego wypowie działo się za zniesieniem autonomii PKS., lecz domaga się utworzenia przy PZPN. i w poszczególnych okręgach wydziałów spraw sędziowskich. Wydziały te mają być jednostką autonomiczną z prawem wniebalności zarządów, przyczem prezes wydziału ma automatycznie wchodzić do zarządu OZPN., względnie PZPN., jako wiceprezes.

Dźwiękowe kino

Przedwiośnie



Zeromeckiego 74 | 76
tel. 129-88

Wobec odejścia tysięcy osób od kasy przedłużamy wyświetlanie filmu na jeszcze kilka dni. Dziś i dni następnych!

Najgłośniejszy skandal erotyczny p. l.

MASKARADA

Na światło dzienne z archiwum kroniki wiedeńskiej wyciągnął i sfilmował WILLI FORST, który jednocześnie reżyserował. W rol. gł.: Paula Wessely, Olga Czechowa, Hans Mosep, Adolf Wohlbrück, Hilde v. Stolz

Ceny miejsc: 1.09, 90 i 50 gr.

Następny program: „Imperatorowa” z Marieną Dietrich.

Kino-teatr

Sztuka

Kopernika 16.

Pocz. w dni powsz. o 4-ej, w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej.

Sala dobrze ogrzana

Dziś premiera!

Wielki dramat współczesny o potężnej, złamanej miłości kobiety

„Shańbiona”

Od wielkiej radości doszła do skrajnej rozpacz.

Oszukana, zdeptana, złamana.

W rolach głównych:

partnerka Chevalliera Helena Twelvetrees oraz nowa gwiazda Adrienne Ames

Następny program: Szpieg Nr. 13. Gary Cooper, Marion Davies

Wycieczki DO PALESTYNY

— GRUPOWE I INDYWIDUALNE —

ORGANIZUJE
Polsko-palestyńska Izba Handlowa
oddział w Łodzi. — Inform. Piotrkowska 113.

MIMOZA

Kilińskiego 178 Doj. tramw. Nr. 0, 4, 6, 10 i 17.

Od niedzieli 30 grudnia 1934 r. i dni nast. I-szy obraz. Film całkowicie mówiony i śpiewany po niemiecku p. t.:
CSIBI W roli głównej: **Franciszka GAAL** **Niewidzialny człowiek** Według głosej powieści H. G. WELLSA
Uwaga: Aby udeścić jak najszerszym masom bywanie w naszym kinie, obniżyliśmy ceny biletów na I-sze sceny: a mianowicie 25 gr.
Następny program 1) BUNTOWNIK 2) JEJ CZAR

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO i Niemieckiego wyuczam w bardzo krótkim czasie. Kryszek, Pomorska 15. Tel. 171-28. Zostać można od 1-3. Lekcja 1 zł. 399-3

Kupno i sprzedaż

WÓZKI dziecięce, wyzmaczki, po cenach przystępnych poleca Marja Jakobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

SZCZENIE rasowe, niemieckiego boksera, doga, tygr. kupię. Targowa 44, m. 1.

Różne

PRZYBLAKAŁ się pies-wilk. Do odebrania za zwrot kosztów Nawrot 23 u dozorczy

RUTYNOWANY buchalter Kac Kościuszki 37 zaprowadza prawidłowe księgi za niskim wynagrodzeniem.

Posady

POTRZEBNA zdolna i podreżna do pracowni sukien. R. Frajdenrajch, Piotrkowska 8.

Choroby zwierząt

(Specjalność — psy domowe) Lekarz weterynaryjny

M. A. Reich

przyjmuje codziennie od 9 do 1 i od 4-7 p.p.

Wyjazd do chorych zwierząt

Nawrot 1a, II p. Tel. 175-77 Ceny lecznicowe.

DESENIATOR. Wybijać kart do wyrobów krawatowych poszukiwany. Zgłosić się: Wajden-gart, Piotrkowska 122, w godz. 12-1 pp. 447-3

ZECER REZNY. akcydensista, obeznany z pacami gazetowymi (metrapa), przy maszynach pospiesznych, tyglówkach i bostonkach — poszukuje pracy. (lat 20). Wielkopolański, harcerz, abstynent. Dobre świadectwa. Bardzo skromne wymagania. Łask. zgłoszenia Henryk Kaniowski, Gostyń, Klasztorna 70.

Lokale

DO WYNAJĘCIA od zaraz czteropokojowe mieszkanie, pięknie wyremontowane, bardzo słoneczne z wszelkimi wygodami i centralnym ogrzewaniem w oficynie na 3iem piętrze. Wiadomość: Aleje Kościuszki 93, lub telefon 114-79. 41-2

JEDEN lub dwa duże pokoje na parterze na biuro, albo dla lekarza lub adwokata do wynajęcia od zaraz. Informacje u gospodarza domu przy ul. Zamenhofska 4, albo telefonicznie 153-63.

MIESZKANIE 4-pokojowe z wszelkimi wygodami w czystym domu, ul. Zamenhofska 4, na II-em piętrze do wynajęcia od 1-go kwietnia. Informacje telefonicznie 153-63.

1 LUB 2 pokoje umeblowane z wszelkimi wygodami i telefonem oddam. Kilińskiego 48, m. 7, róg Narutowicza.

POSZUKUJĘ mieszkania: 4-pokoje, wygody, front I. lub II piętro. Oferty pod „Gotówka zgóry“.

Doktor Zygmunt Henrykowski

Choroby skórne, weneryczne i płciowe

przeprowadził się na ul. Piotrkowską 86, tel. 143-83

przyjmuje od 8-11 i od 6-9 wiecz w niedz. i święta od 9-1 ppol. Dla pań oddzielna poszekalnia

Do akt. Nr. Km. 2335 | 34 r.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 12 zam. w Łodzi przy ul. Gdańskiej 31

na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 15 stycznia 1935 r. o godz. 11 w Łodzi przy ulicy Śródmiejskiej 23

odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie kredensu, pomocnika, dywanu, zegara, 5-ch ram, 4-ch wazonów kryształowych, cukiernicy kryształowej, stołu i 10-ciu krzeseł, dwóch foteli, szafy, toalety, dwóch stolików nocnych, stołu, 2 krzesel i gondolki oszacowanych na łączną sumę zł. 1576 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 13.12.34 r. Komornik (-) L. Naborowski

Do akt. Nr. Km. 2770 | 34

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 13-go zam. w Łodzi, przy ul. Aleja I-go Maja 34

na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 11 stycznia 1935 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul. Żelaznej 46

odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli i umeblowań oszacowanych na łączną sumę zł. 360 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 23.12.1934 r. Komornik wz. (-) Lipiński

Dr. med. HELLER

Spec. chorób wenerycznych, moczopłciowych i skórnych

Traugutta 8. Tel. 179-89

Przyjmuje od 8-11 i od 4-8 wiecz. w niedz. i święta od 11-2 po poł. dla pań oddzielna poszekalnia

Dr. W. ŁAGUNOWSKI

PIOTRKOWSKA 70. Tel. 181-83.

Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.

(Leczenie niemocy płciowej) Gabinet Roentgeno-lacznicy

Przyjmuje od 8.00 do 10.30 rano, od 1-4 do 3.30 pp., od 6 do 8.30 wiecz w niedz. i święta od 10-1

Oddzielna poszekalnia dla pań. Dla niesamotnych ceny lecznicowe.

Dr. med.

Artur Banasz

chirurg-urolog

Wólczańska 23, tel. 139-88 przyjmuje od 4 do 6 pp.

JEDYNY ŻŁOTY MEDAL

z kategorii przeterminacji otrzymała



na Międzynarodowej Wystawie Lekarsko-Aptekarskiej w CLUJ (Rumunja)

WĘGIEL i KOKS

poleca

Sp. Węgl. „IGNIS“
Al. Kościuszki 24. Tel. 129-28.

Hurt i detal. — Ceny hurtowe.

Dr. med.

M. Dawidowicz

powrócił chor. wewn.

ELEKTROKARDIOGRAFJA

(zdjęcia prądów czynnościowych serca)

ul. Narutowicza 42

Tel. 184-91 Godz. 5-7.

Dr. med.

A. Kleszczelski

Chirurg-Urolog

Chor. nerek, pęcherza i dróg moczowych

NARUTOWICZA 16

(Piłsudskiego 76). Telef. 127-79.

Przyjmuje od 4-6 po poł.

DOKTOR

H. SZUMACHER

Choroby skórne i weneryczne

Piotrkowska 55 tel. 148-82

Przyjmuje od 9-12 r. od 2-4 pp. od 7-9 w. w niedz. i święta od 11-2 pp.

Ceny lecznic

Lekarz - Dentysta

Tatjana Sokołowa

Moniuszki 2

tel. 216 44

Godz. przyj. od 12-2 i 4-7 w.

DR.

Armand Akerberg

TŁUMACZ PRZYSIĘGLY

języka NIEMIECKIEGO

ŁÓDŹ,

Południowa 2. Tel. 224-91.

„HYGIENA“

Łódź, Andrzejka 1.

Przyjmuje wszelkie roboty, w tym: de w zakres czyszczenia szub, froc rowania, eklinowania i drutowania posadek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz pakowanie okien i drzwi na zimę

Ceny niskie.

Tel. 105-47 przyw. firm. RESTEL

Czynny do godz. 7-ej.

Gabinet kosmetyki

leczniczej i toaletowej

Z. SZWALBE

dyplom Uniwersytecki

wznawia przyjęcia

Moniuszki 1, tel. 127-99.

Usuwanie wszelkich

defektów cery.

Usuwanie bezpowrotnie i bez

śladow specjalnych włosów.

Przyjmuje 10-2 i 4-8 wiecz.

Kino Teatr MIRAŻ

11 listopada 16 (Konstantynowska) Sala dobrze ogrzana

„KOCI PAZUR“

Dziś i dni nast. Najwspanialsza, zupełnie nowego rodzaju, komedia amerykańska pt.

W roli gł. Król komików, oddawna niewidziany

Ceny miejsc: 54, 85 i 1.09, balkon 75 gr.

HAROLD LLOYD

„METRO“

PRZEJAZD 2

Początek o godz. 12-iej

Sala dobrze ogrzana

Ceny m. 85, 1.09 i 1.30

„Poco pracować“?

W rol. gł. najwięksi komicy ekranu

Passe-partouts nieważne

Uwaga! W kasie kino „Metro“ do nabycia lamigłówka!

FLIP i FLAP

Puzzle w cenie 1 zł.

„ADRIA“

GŁÓWNA 1

Początek o g. 1-iej

Sala dobrze ogrzana

Ceny m. 54, 85 i 1.09

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia

za wiersz milimetrów i spacjiowy (strona 3 spacja 1-sza strona 2 zł. Robimy tabelom redakcyjnym zł. 1.50; w tekście z zastrzeżeniem miejsca 6) gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 spacji) 12 gr. Drobno 15 gr. za wiersz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wiersz, najmniejsze zł. 1.90. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenie śmieciowo obciążone są o 50% drożej. Str. nagr. 13.00. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia drukowe o 50% drożej.